

Goniec GÓRNOŚLĄSKI

● CHORZÓW ● RUDA ŚLĄSKA
● SIEMIANOWICE ● ŚWIĘTOCHŁOWICE

Nakład: 51.765 egz. Ukazuje się w każdy piątek



ROK XVIII Nr 14 (902)

5. — 11. IV. 1974 R.

CENA 1,50 ZŁ



W czasie spotkania w Chorzowie premier Szwecji — Olof Palme i minister przemysłu — Rune Johansson nawiązali rozmowę z hutnikami na temat tradycji ich zawodu oraz wzajemnych kontaktów przemysłu śląskiego i szwedzkiego. Obok premiera Szwecji (w głębi z prawej) Zdzisław Grudzień przewodniczący WRN. Zdjęcie: L. Kauczyński

Serdeczne powitanie premiera Szwecji w Chorzowie

We wtorek 2 kwietnia br. gościł z jednodniową wizytą w województwie katowickim premier Szwecji — Olof Palme.

Przed hutą „Kościuszkę” w Chorzowie nastąpiło uroczyste spotkanie premiera Olofa Palme i ministra przemysłu Rune Johanssona oraz towarzyszących im osób: wicepremiera rządu PRL, ministra górnictwa i energetyki — Jana Mitregi, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach — Zdzisława Grudnia i członka Rady Państwa wojewody katowickiego — Jerzego Ziętka z władzami miejskimi i społeczeństwem Chorzowa.

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Chorzowie — Lucjan Fudala przywitał gości oraz przekazał im najlepsze życzenia, dołączając do nich jako upominek — statuettę powstańca śląskiego. (t)

Józef Tomczak najlepszym racjonalizatorem

Wśród zakładów podlegających Bytomskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego kopalnia „Pokój” zajmuje przodujące miejsce w zakresie ruchu wynalazczego. Skupia ona 227 racjonalizatorów, którzy tylko w ubiegłym roku zgłosili 368 projektów wartości ponad 49 milionów złotych.

Do najbardziej wydajnych racjonalizatorów należą Jan Głęb, Henryk Biskup, Tadeusz Markowski, Eugeniusz Gapsy, Jerzy Cieślak oraz Eugeniusz Kuśka. Ale absolutnym przodownikiem ruchu wynalazczego jest niewątpliwie pracownik fizyczny z oddziału mechanicznego Józef Tomczak. W ostatnich trzech latach ma on na swoim koncie 136 wdrożonych wniosków racjonalizatorskich, które przysporzyły kopalni oszczędności rzędu 400 tysięcy złotych.

Józef Tomczak jest nie tylko dobrym racjonalizatorem, ale również doskonałym pracownikiem i aktywistą partyjnym, sprawującym w swojej OOP funkcję sekretarza propagandy. (kb)

Interesujące propozycje WSS — Oddział Ruda Śląska

W najbliższych miesiącach przybędą miastu

- × nowe pawilony handlowe
- × restauracje — »Balaton« i »Trojka«
- × samoobsługowa pralnia automatyczna

Wskali województwa katowickiego oddział WSS „Społem” w Rudzie Śl. zajmuje pod względem liczby zatrudnionych — 1980 osób — trzecie miejsce. Ale jest to zarazem jedyny oddział, który prowadzi wszystkie formy działalności handlowo-usługowo-produkcyjnej. Szyldy WSS nosi w Rudzie Śl. 356 sklepów spożywczych i przemysłowych, zakładów gastronomicznych, punktów usługowych oraz zakładów produkcyjnych, tj. piekarni, masarni, wytwórni wód gazowanych, lodów, ciastkarni i garmażerni. Ogólne obroty wszystkich tych placówek osiągnąć mają w bieżącym roku 1 miliard 400 milionów złotych, tj. 110 procent w stosunku do wykonania zadań w minionym roku.

Warto również podkreślić, że rudzki oddział WSS zatrudnia ponad 300 kobiet na zasadzie pracy nakładczej, a więc wykonujących systemem chałupniczym takie artykuły przemysłowe, których brak jest na rynku.

Chęć zadowolenia klienta, oferowania mu jak największej i atrakcyjnej masy towarowej oraz wygodnych warunków zakupów i usług, stanowić powinno podstawowe kryterium działalności handlowej. Rudzki WSS wykazuje

wiele starań, aby co roku wzbogacić mapę handlową miasta o nowe sklepy i placówki usługowe. Wartość przewidzianych do realizacji w tym roku inwestycji wynosi kilkanaście milionów złotych.

Przed niespełną miesiącem, z okazji Dnia Kobiet, otwarto w dzielnicy Wirek z dużym uznaniem przyjęty przez mieszkańców sklep „Małuch”, w którym kupić można wszystko dla niemowląt i dzieci do lat 5, a także dla kobiet spodziewających się potomstwa.

Dokończenie na str. 2

Obopólne korzyści współpracy Zakładów Urzędzeń Technicznych „Zgoda” z szwedzkimi firmami

PODCZAS wtorkowej wizyty szwedzkiego premiera Olofa Palme na Śląsku i w Zagłębiu dostojny gość najwięcej czasu spędził w Zakładach Urzędzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach. Odbyło się tam nawet zaimprovizowane spotkanie premiera Palme z załogą.

To nie przypadek, że ZUT cieszą się tak wielkim zainteresowaniem szwedzkich gości. Pomiędzy „Zgodą” a szwedzkimi zakładami przemysłowymi trwa już od lat współpraca, polegająca na kooperacji w produkcji szeregu wyrobów.

Przykładem polsko-szwedzkiej współpracy gospodarczej, w której „Zgoda” odgrywa szczególną rolę może być np. kooperacja świętochłowickiego zakładu z firmą „Asea”. Obydwa przedsiębiorstwa specjalizują się bowiem w produkcji maszyn wyciągowych dla górnictwa.

Inny ważny dla „Zgody” kontakt, to dostawy z firmy „Awesta” specjalnych blach do produkcji ciężkich pras.

Natomiast świętochłowicki fachowiec wyprodukował dla firmy „Stal-Lawal” kilkanaście korpusów do przekładni okrętowych.



Dyrektor naczelny „Konstalu” — Henryk Balaziński i przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR — Jan Pawletko odznaczają pracowników Odznaką Zasłużonego dla Zakładu Pracy. Wśród odznaczonych widoczni na zdjęciu od lewej: Jan Bojarski — mechanik samochodowy z Oddziału Transportowego, Eugeniusz Kotas — zastępca dyrektora do spraw administracyjno-handlowych i Alojzy Borkowy — zastępca kierownika Działu Kontroli Jakości.

Wyrazy uznania dla jubilatów i ludzi dobrej roboty

Dzień Metalowca w „Konstalu” i „Zgodzie”

SZCZEGÓLNICIE uroczyste spotkanie z okazji Dnia Metalowca odbyło się 30 marca br. w ZDK „Konstalu”.

Zgodnie z tradycją „konstalowcy” podsumowali w tym uroczystym dniu swoje osiągnięcia oraz wytyczyli dalsze kierunki pracy w zakresie realizacji coraz ambitniejszych zadań gospodarczych i poprawy warunków bytu wszystkich pracowników.

W 1973 roku załoga „Konstalu” wykonała plan sprzedaży produkcji i usług w 102 procentach, osiągając produkcję wyższą niż w roku poprzednim o 5,3

procenta, a wartość jej przekroczyła miliard złotych.

Do szczególnych osiągnięć w okresie minionego 30-lecia na poczet załogi zalicza się wykonanie 80 mostów dla różnych miast i regionów Polski, w tym wszystkich pięciu mostów dla Warszawy; wykonanie konstrukcji potężnego dwupoziomowego mostu „Dunaj” łączącego Rumunię z Bułgarią; wykonanie konstrukcji 335 metrowej wieży w Raszyńcu dla rozgłośni radiowej; wykonanie potężnych suwnic bra-

mowych dla Dancji, NRF oraz konstrukcji dla CSRS, Szwecji, Francji, Kanady i Włoch; wytworzenie wszystkich sprężyn i resorów dla całego nowo budowanego taboru kolejowego w Polsce, a także wyłączność w skali kraju w produkcji tramwajów i lokomotyw dolowych, których konstrukcja stanowi obecnie własne opracowanie Zakładowego Biura Konstrukcyjnego.

Dokończenie na str. 2

Ruda Śląska coraz mniej rolnicza

Wobec stałej rozbudowy i modernizacji miasta zakłada się że ogólny obszar zasiewów zmniejszy się w tym roku o 15 ha i wyniesie 1.800 ha. Zmniejszy się areal czterech podstawowych zbóż oraz powierzchnia uprawy ziemniaków. Natomiast niewielki wzrost w stosunku do 1973 roku nastąpi w uprawie warzyw.

W tegorocznych założeniach przewiduje się wzrost pogłowia bydła o 4 procent. Stan pogłowia wynosić będzie 600 sztuk, w tym 300 krów. Nieznacznie powiększy się także pogłowie trzody chlewnej, w związku z czym wzrośnie produkcja żywca. (kb)

Międzynarodowe wczasy bez tłumaczy

W malowniczej sudeckiej miejscowości wycieczkowej Międzygórzu odbędzie się pod koniec lata bieżącego roku już po raz dziesiąty międzynarodowe wczasy językowe. Cieszą się one wśród esperantystów polskich i zagranicznych dużym powodzeniem. W minionych latach brali w tych wczasach udział obywatele 22 krajów z czterech kontynentów. W okresie 14 dni prowadzone są kursy i konwersacje w języku esperanto, a także wycieczki krajoznawcze po pięknej Ziemi Kłodzkiej i wiele imprez kulturalno-rozrywkowych.

W tegorocznych wczasach (od 5 do 18 września) mogą wziąć udział zarówno zaawansowani esperantysty jak i osoby, które jeszcze wiosną br. rozpoczną naukę tego międzynarodowego języka na kursach stacjonarnych i korespondencyjnych, organizowanych przez Polskie Związki Esperantystów. Szczegółowych informacji o wczasach i kursach udziela Komitet Organizacyjny X Międzynarodowych Wczasów Esperanckich, 50-352 Wrocław 17, skrytka pocztowa 16. (kb)



Zaproszeni na otwarcie ZLZ goście zwiedzają salę ćwiczeń rehabilitacyjnych.

Nowoczesny Zakład Leczniczo-Zapobiegawczy oddany do dyspozycji załogi huty „Florian”

TEJ INWESTYCJI pozbawionej może być świętochłowickim hutnikom każdy, bowiem rzadko się zdarza, aby któraś z załóg otrzymała do dyspozycji obiekt, przypominający raczej luksusowy sanatorium, niż przyzakładowe ambulatorium. Tym niemniej przedmiot marzeń każdego

zakładu pracy — w hucie „Florian” przyoblekł się w kształt oddanego w pierwszy dzień kwietnia Zakładu Leczniczo-Zapobiegawczego.

W całym budynku czuje się chęć dogodzenia przyszłym pacjentom w najdrobniejszych szczegółach. Wszędzie nadłogi

Dokończenie na str. 5

Nowe pawilony handlowe usługowe i gastronomiczne w Rudzie Śl.

Ciąg dalszy ze str. 1

Również w Wirku nastąpi w przyszłym miesiącu uruchomienie baru kawowego oraz samoobsługowej pralni wyposażonej w duże pralki automatyczne, magiel i prasownicę. W pralni tej będzie można zarówno samemu wyprać, wysuszyć i wyprasować bieliznę, jak również zlecić te czynności dyżurującemu tu personelowi.

W lipcu otwarte zostaną w Hałembie dwa nowoczesne zakłady gastronomiczne o nazwach „Bala-ton” i „Trojka” z odpowiednim wystrojem wnętrz, ubiorem obsługi oraz narodowymi daniami kuchni węgierskiej i rosyjskiej.

Najpoważniejszą inwestycją rudzkiego WSS jest w tym roku wznoszenie w Wirku wielki pawilon z artykułami przemysłowymi o powierzchni 1800 m kw. Znajdą się w nim wszelkiego typu akcesoria i sprzęt potrzebne w gospodarstwie domowym, od igras do mebli.

Ponadto powstają dla potrzeb WSS zaplecze warsztatowo-magazynowe dla własnych brygad remontowych, magazyn spożywczy w Bielszowicach, pawilon spożywczy w Hałembie oraz gastronomiczny w Kościelcu.

W trosce o dobry wypocznik załogi rudzki oddział prowadzi dwa domy wczasowe: w Wiśle i Jastarni, a w roku bieżącym dojdzie trzeci tego typu obiekt w Szczawnicy.

Za kilka dni odbędzie się w Rudzie Śl. doroczne zgromadzenie przedstawicieli. 125 delegatów, reprezentujących 44-tysięczną część oddziału WSS, dokona podsumowania wyników ubiegłego roku i oceny działalności, przeprowadzi podział czystej nadwyżki oraz zatwierdzi plan i kierunki działania na ten rok. Przedstawiciele zarządu poinformują również delegatów że załoga rudzkiego oddziału WSS podjęła czyn XXX-lecia, zobowiązując się zwiększyć obroty handlowe o 10 mln zł w stosunku do planów rocznych oraz przepracować 18.700 dniówek w czynnie społecznym.

(Kl. B.)



Jubilatom wręczono dyplomy za długoletnią pracę. Roman Koj (od lewej) i Ryszard Kosa przepracowali w „Konstalu” 50 lat, a Wojciech Broja, Józef Bula i Henryk Dobrzański — 45 lat. Zdjęcia: L. Kauczyński

W „Konstalu”

Ciąg dalszy ze str. 1

W uroczystym spotkaniu z okazji Dnia Metalowca uczestniczyli: sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Chorzowie — Jan Pawletko, dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu — Czesław Bródka, przedstawiciel ZG Związków Zawodowych Metalowców — Tomasz Kasperczyk, przedstawiciel Fabryki Wagonów z Desau w NRD — Zygfryd Leihmann oraz wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej członkowie załogi Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych.

Ważnym punktem odbywającej się uroczystości było wręczenie licznych odznaczeń.

Pracownik tłoczn — Franciszek Zygmianiak otrzymał Złotą Odznakę „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”.

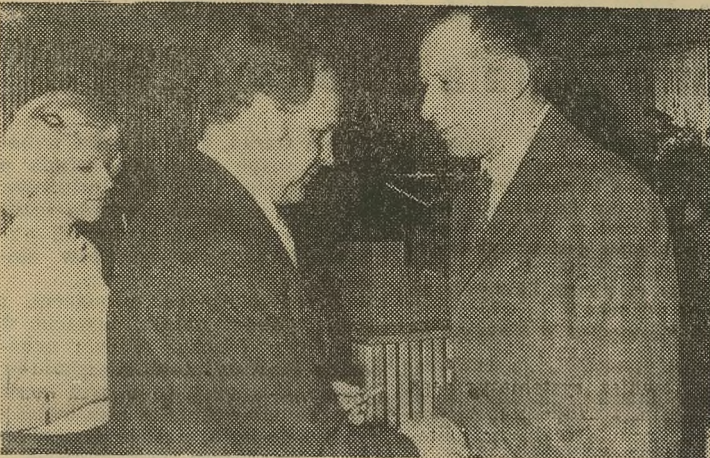
Srebrną Odznaką Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego Metalowców otrzymali: Jan Grzybowski, Henryk Król, Jerzy Kampczyk, Roman Machura, Franciszek Matuszewski, Henryk Marwickiewicz, Stefan Mazur i Ryszard Mzyk.

Odznakę Zasłużonego dla Zakładu Pracy uzyskali: Agnieszka Augustynowicz, Piotr Bartodziej, Jan Bojarski, Alojzy Borkowy, Zbigniew Bucki, Stanisław Góralczyk, Ludwik Hamera, Eugeniusz Kotas, Wanda Koptoń, Szczepan Kowolik, Stanisław Klama, Augustyn Koźlik, Anzelm Koźlik, Jan Kmon, Stanisław Kisiel, Marian Krzyżostaniak, Wilhelm Komander, Ewald Kuczka, Józef Kłyta, Franciszek Maciejewski, Eryk Morgala, Leon Mańka, Jan Nowak, Bolesław Noculak, Kazimierz Piotrowski, Józef Przewdzing, Halina Szygulska, Alfred Springer, Florian Sirek, Zenobiusz Soćko, Józef Tetla, Eugeniusz Wartalski, Józef Wybraniec, Leopold Węgrzyn, Bogusław Żukowski, Jan Żyłka, Wincenty Korzonek, Jan Grochla i pośmiertnie — Jan Myrcik.

Ponadto dyplomami za długoletnią pracę wyróżniono jubilatów „Konstalu”. Otrzymali je: Roman Koj i Ryszard Kosa — za 50 lat pracy; Wojciech Broja, Józef Bula, Henryk Dobrzański i



Łącznie z najlepszymi życzeniami, delegacja huty „Kościszko” przekazała „konstalowcom” wspaniały kosz kwiatów. Kwiaty wręczyli: Jerzy Rother (z lewej) i Lech Siwiński — członkowie ZMS, a życzenia składał sekretarz ekonomiczny KSR-u w hucie „Kościszko” — Józef Palys.



Franciszek Zygmianiak (z prawej) otrzymał Złotą Odznakę „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”, z rąk zastępcy dyrektora do spraw administracyjno-handlowych — Eugeniusza Kotas.

Jerzy Tomala — za 45 lat pracy, Karol Gryszka i Eryk Morgala za 40 lat pracy; Adolf Koj, Karol Paprotny, Brunon Wencowski i Wiktor Widera — za 35 lat pracy, Alfred Ahrendt, Franciszek Baranek, Tadeusz Bembenek, Marta Brzenska, Józef Gansiniec, Jan Grzonowicz, Anzelm Koźlik, Edward Mateja i Marcin Woźniak — za 25 lat pracy w „Konstalu”.

W imieniu dyrekcji, Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej, Rady Robotniczej i pozostałych organizacji społecznych działających w „Konstalu”, dyrektor naczelny — Henryk Bałaziński, złożył na ręce zebranych pracowników wyrazy serdecznego podziękowania — dla całej załogi za dobrą pracę i ofiarny trud.

Gratulacje i życzenia otrzymała również załoga „Konstalu” od hutników „Kościszki”, od Zarządu Miejskiego i Kola Terenowego nr 5 Ligi Kobiet i innych.

TERESA WIEJACHA

10 indywidualnych Kart Osiągnięć dla załogi ZUT „Zgoda”

W ubiegłą sobotę w sali Zakładowego Domu Kultury ZUT „Zgoda” odbyła się uroczysta akademia, na którą przybyli m. in. zastępca kierownika wydziału przemysłu ciężkiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach

tow. Jan Sekuła, przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców tow. Eugeniusz Martyna, sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Świętochłowicach tow. Lucjan Nowak, członkowie władz gospodarczych i politycznych zakładu z naczelnym dyrektorem ZUT tow. Antonim Dudkiem i I sekretarzem KZ PZPR tow. Michałem Krajewskim.

Podczas akademii odznaczonych zostało 156 jubilatów, w tym 18 z okazji przepracowania w „Zgodzie” 50 lat. Wśród nich znaleźli się m. in. Edmund Janota, Paweł Korbel, Franciszek Wilk, Franciszek Wyciślik, Ryszard Nowak, Jan Chwałek, Paweł Kszakala.

Wręczonych zostało ponadto 18 Odznak Zasłużonych Pracowników „Zgody” — dwie Złote Od-

znaki otrzymali Edmund Szewczyk i Franciszek Oreś.

Kierownictwo polityczne i gospodarcze Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda” — jako jedno z przedsiębiorstw objętych bezpośrednią opieką Komitetu Centralnego PZPR — wystawiły 10 pierwszych indywidualnych Kart Osiągnięć, które wręczone zostały szczególnie wyróżniającym się pracownikom.

Karty Osiągnięć otrzymali: technolodzy — Witold Malicki i Stanisław Zmigradzki, główny spawaln — inż. Jerzy Rączka, brygadziści montażu silników spalinowych — Marian Ferdynus, brygadziści spawaln wydziału konstrukcyjnego — Mieczysław Szymoniak, zastępca kierownika wydziału obróbki lekkiej — Kazimierz Gurgul, wytaczacz wydziału obróbki ciężkiej — Kazimierz Skrzypek, brygadziści ustawiający wydziału obróbki lekkiej — Bogusław Macioszek, mistrz wydziału montażu silników — Stanisław Mazanek i mistrz wydziału obróbki średniej — Alojzy Kowol.

(sam)



Moment dekoracji jubilatów, którzy w „Zgodzie” przepracowali 50 lat. Od lewej Edmund Janota (zastępcy), Paweł Korbel, Alfred Weiss i Franciszek Wyciślik. Dyplomy wręcza naczelny dyrektor ZUT mgr Antoni Dudek.

Foto: J. Chojkowski



Przedstawiciel ZG Związku Zawodowego Metalowców — Tomasz Kasperczyk dekoruje Henryka Króla (od lewej), Romana Machurę, Franciszka Matuszewskiego i Ryszarda Mzyka Srebrną Odznaką Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego Metalowców.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEM. GASTRONOMICZNEGO ODDZIAŁ W CHORZOWIE

zatrudni:

- cukierników — wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe plus dyplom w zawodzie oraz nienaganna opinia z poprzednich miejsc pracy
- kelnerów — jak wyżej
- kucharzy — jak wyżej
- pracowników niewykwalifikowanych (pomoc kuchenne, zmywaczki, sprzątaczkę) — wymagane wykształcenie podstawowe plus pozytywna opinia z poprzedniego miejsca pracy.

Przedsiębiorstwo zapewnia pełne wyżywienie oraz odpowiednie ubranie służbowe.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym dla pracowników przemysłu gastronomicznego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych Chorzów ul. Dąbrowskiego 7/9, pokój 101, tel. 416-617. 89kr



USŁUGOWO - WYTWÓRCZA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„Z J E D N O C Z E N I E”
w Chorzowie-Batorym, ul. 16 Lipca 27,
tel. 419-270 i 418-591
WYKONUJE
w ramach usług dla ludności
WYKOPY POD DOMKI JEDNORODZINNE ORAZ WYKOPY POD GARAŻE.

Zamówienia realizowane będą w/g kolejności wpływu. 80kr

W Rudzie Śląskiej Zakłady pracy najpoważniejszym inwestorem budownictwa mieszkaniowego

W Rudzie Śl. przewiduje się, iż w tym roku przybędzie 3.066 nowych izb mieszkalnych. Najpoważniejszym inwestorem będą zakłady pracy, które zamierzają oddać 1.420 izb, a więc 47 proc. całego budownictwa. Na drugim miejscu znajduje się spółdzielnia mieszkaniowa — 1.288 izb.

W planie na 1974 rok jest także zbudowanie tzw. urządzeń towarzyszących, których powierzchnia użytkowa wyniesie 763 m kw.

Na realizację programu budownictwa mieszkaniowego wszystkich form przeznaczają się prawie 265 milionów złotych. Kapitałowe remonty zostaną przeprowadzone w 125 budynkach za 35 milionów złotych. (kb)

W „Azotach” powstało koło ZBoWiD-u

Po prawie rocznych staraniach — decyzją władz wojewódzkich i miejskich ZBoWiD-u powołano do życia przy Zakładach Azotowych im. Puwła Findera, dziesiąte z kolei, przyzakładowe koło tej organizacji, grupującej m. in. kombatanów minionej wojny.

Na pierwszym uroczystym zebraniu, na które przybyli m. in. prezes ZO ZBoWiD — Alfons Lubos i szef Miejskiego Sztabu Wojskowego — płk Kazimierz Bukowy — wybrano zarząd, w składzie: prezes — mjr rezerwy Edward Sniechowski, wiceprezesi — ppr rezerwy Tadeusz Jasza i Józef Cieraszewski, sekretarz — Tadeusz Kisiel i skarbnik — Antoni Kos.

Jak nas poinformował prezes mjr Edward Sniechowski, koło na razie skupia 14 członków. Czyni się jednak starania o przeniesienie z innych kół dalszych 30 kombatanów, którzy pracują w „Azotach”. Na pierwszym zebraniu zarząd koła nr 10 ustalił już ramowy plan działalności. M. in. członkowie koła wezmą aktywny udział w obchodach 30-lecia PRL, jak również zapoznają młodzież z tradycjami oręża polskiego oraz historią tych bitew, w których brali czynny udział w toku II wojny światowej. (md)

ZATRUDNIMY

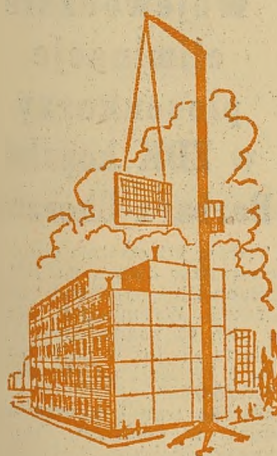
sprzątaczkę
z terenu Chorzowa
zgłoszenia osobiste
w Redakcji

**NOWO POWSTAŁY KOMBINAT
BUDOWNICTWA WĘGLOWEGO „FABUD”
w Siemianowicach Śl. - Michałowicach,
ul. Wyzwolenia 22 (obok kop. „Michał”)**

zatrudni natychmiast:

inżynierów budowlanych, techników budowlanych, mistrzów budowlanych, cieśli, zbrojarzy, elektromonterów, murarzy, instalatorów wod.-kan., c. o. i gaz., monterów konstrukcji, maszynistów ciężkiego sprzętu budowlanego, posadzkarzy, maszynistów lokomotyw spalinowych, palaczy kotłów przemysłowych, blacharzy - dekarzy, spawaczy, operatorów mechanicznego sprzętu średniego budowlanego oraz kierowców.

Pracownicy inżynieryjno-techniczni na stanowiskach dozoru winni posiadać odpowiednie uprawnienia.



Dla zamiejscowych zapewni się hotel robotniczy. 28kr

Reflektuje się również na pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie we własnym Przyszkolowym Ośrodku Szkoleniowym z jednoczesnym otrzymaniem uprawnień.

Warunki płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie do omówienia na miejscu w Dziale Kadr oraz w Dziale Zatrudnienia.

Ratowanie życia ludzkiego pasją doktora Lucjana Lacha

WIELOTYSIĘCZNA rzesza pracowników chorzowskiej służby zdrowia obchodzi 7 kwietnia swoje święto. Wszyscy ci ludzie, którzy swój wysiłek poświęcają dbałości o zdrowie i ratowaniu życia ludzkiego, zasługują na słowa uznania i głęboki szacunek. Tych, którzy sumiennie i rzetelnie wypełniają zawodowe obowiązki jest wielu. Są nimi lekarze, pielęgniarki, sanitariusze i pracownicy administracyjni szpitali, przychodni, aptek, pogotowia ratunkowego.

Prezentujemy dziś jednego z wieloletnich pracowników służby zdrowia, lekarza medycyny — **Lucjana Lacha**.

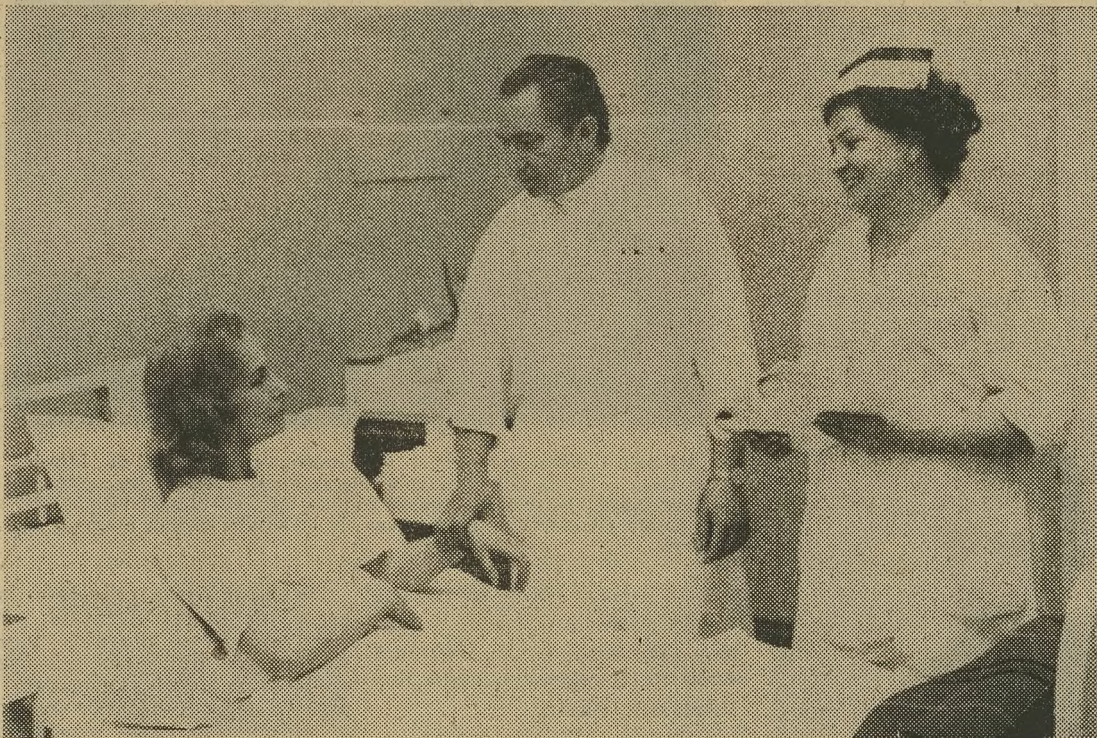
Doktor Lucjan Lach jest cenionym urologiem. Od 26 lat zaj-

sam zorganizował w 1948 roku. Lekarz ten wykonuje rocznie około 400 operacji, a wśród nich także takie, których powodzenie liczy się w skali kraju, a nawet i Europy.

Do sukcesów doktora Lacha należy zaliczyć przeprowadzenie w 1951 roku operacji jednoczesowego wycięcia pęcherza moczowego. Był to pierwszy w Polsce tego typu zabieg z pozytywnym skutkiem, bowiem wcześniej inni lekarze wykonali cztery podobne operacje, lecz niestety nieudane. Do chwili obecnej doktor Lach wykonuje podobne zabiegi i ma ich na swym koncie kilkanaście. Ponadto przeprowadził rzadką i bardzo ważną operację, której powodzenie było pierwsze w Europie.

ry dział wydaje ci się najtrudniejszy? — Urologia — odpowiedział. I tak już pozostało. Teraz nie szabla a lancet i cystoskop są pasją doktora Lacha.

Kiedy kończy pracę późnym popołudniem, znajduje odpocznik w domu, w rodzinnej atmosferze. Często pracuje w niedzielę i w nocy, bo praktycznie w szpitalu nr 3 panuje stały ostry dyżur, więc nie ma niekiedy czasu na załatwienie własnych spraw i problemów. Ale żona doktora — **Bolesława** dba i troszczy się o wszystko. Ciepło domowego ogniska, zrozumienie specyfiki zawodu męża i troska o dzieci — córki — **Stanisławę** i **Krystynę** oraz syna **Janusza**, spoczywają w jej rękach. Dużą radością państwa Lachów jest czwórka wnucząt.



Doktor Lucjan Lach w czasie wizyty u pacjentki Józefy Kapusteckiej, w towarzystwie siostry oddziałowej — Cecylii Plonki.

muje stanowisko ordynatora oddziału urologicznego w Szpitalu Miejskim nr 3 im. dr Mieleckiego w Chorzowie.

Dzień pracy doktora Lacha zaczyna się przed siódmą rano. Wypełniają go wizyty i badania chorych, zabiegi endoskopowe i operacje, a także praca w przychodni ambulatorium, które

Wszystkie sukcesy zawodowe są wynikiem nie tylko zdolności, ale również systematycznego doskonalenia i uzupełniania wiedzy w oparciu o praktykę i literaturę fachową. Lucjan Lach czynnie uczestniczy w zjazdach i konferencjach specjalistycznych. Jest członkiem Towarzystwa Lekarskiego w Chorzowie, Polskiego Towarzystwa Urologicznego, a trzykrotnie pełnił funkcję prezesa Śląskiego Koła PTU. Wyszkołił i poparł wiedzą siedmiu specjalistów, którzy obecnie są ordynatorami w szpitalach wojewódzkich i miejskich.

Pracę w szpitalu nr 3 rozpoczął jako młodzieniec w 1948 roku i przez dwa lata był jedynym lekarzem oddziału urologicznego, a zarazem i ordynatorem. Ale zanim znalazł się w Chorzowie, różne były koleje jego życia.

Będąc w gimnazjum nie wiedział jeszcze, że w przyszłości zostanie lekarzem. Uczył się łaciny, greki i innych przedmiotów, lecz jego chłopięcą pasją była szabla. Kiedy miał 16 lat zdobył w Krakowie, gdzie się urodził i mieszkał, wicemistrzostwo w szabli w kategorii szkół średnich. To było w 1930 roku. Ale po maturze zamienił szablę na lancet, bowiem zdecydował się na studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując dyplom w 1945 roku. Nie wiedział jeszcze jaką zająć się specjalizacją. Szukał więc rady u starszych, doświadczonych kolegów. Doskonali specjalista urolog — profesor Michałowski zapytał młodego Lucjana: — któ-

— Panie doktorze, jakie są pańskie zainteresowania i ulubione formy wypoczynku? — pytał.

— Poza nowoczesną muzyką rozrywkową, interesuję się i lubię wszystko — odpowiada. Lubie antyki, a w mojej bibliotece jest około 300 tomów cennych, starych książek. Lubie psy, a najbardziej mojego Pazzo, co w przetłumaczeniu z włoskiego znaczy — szalony. Interesuję się astronomią i mimo że mam awersję do pisania, to jednak kiedyś pisałem o współczesnych poglądach na kosmos i wszechświat. Interesuje mnie również fizyka współczesna, historia i geografia, w związku z czym lubię podróże. Spędziłem kiedyś miłe chwile w Grecji i Anglii, towarzysząc jako lekarz podczas tournée zespołowi „Śląsk”. Lecz nade wszystko lubię Tatry. Na urlopy wyjeżdżam do Zakopanego. Jeszcze w ubiegłym roku zdarzyło mi się wyjść wcześniej rano w góry i wrócić na śniadanie wypalwszy papierosa na Giewoncie. Lubie też rozmawiać z interesującymi ludźmi. Operowałem nawet kilka znanych postaci. Wincenty Witos, Konstanty Laszczyński i Juliusz Osterwa byli moimi pacjentami. No i jeszcze jedno, najważniejsze — lubię swój zawód.

TERESA WIEJACHA



Wszystkim pracownikom służby zdrowia z okazji ich święta, najlepsze życzenia sukcesów w pracy i szczęścia w życiu osobistym, składamy na ręce siostry zabiegowej Szpitala Miejskiego nr 3 im. dr Mieleckiego — Helgi Nawrockiej.

Zdjęcia: L. Kauczyński

Z sesji Miejskiej Rady Narodowej

Prawidłowe kierunki realizacji zadań planu gospodarczego

PIERWSZA w bieżącym roku sesja MRN w Chorzowie, która obradowała 28 marca omówiła realizację zadań planu gospodarczego i budżetu Chorzowa za rok 1973.

Podstawą do wnikliwej i wszechstronnej debaty nad wykonaniem planu w roku ubiegłym było sprawozdanie przedstawione przez Urząd Miejski, opinią Komisji Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Miejskiej oraz uwagi przedstawicieli NIK.

W minionym roku dochody budżetowe wyniosły 102,2 proc. Właściwie przebiegała realizacja finansowa wydatków bieżących i inwestycyjnych. Zadowalające jest też wykonawstwo planu gospodarczego.

bę 131 placówek z 10.696 miejscami konsumpcyjnymi.

Niemalą sumę nakładów przeznaczono na budowę terenów zielonych, utrzymanie czystości w parkach i zieleńcach. W ramach poniesionych nakładów wykonano zieleniec przy ulicy Dzierżyńskiego i Rogowskiego, założono pasy zieleni na trasie Chorzów — Bytom, zagospodarowano teren w osiedlu 25-lecia PRL, przy ulicy Koszarowej i przy przedszkolu na ulicy Cieszyńskiej, wykonano prace ogrodnicze na stadionie Ruch i boisku AKS. W ramach porządkowania terenów zielonych zasadzono 2.688 sztuk drzew i 27.799 krzewów.

Zmodernizowano i zabudowano punkty świetlne przy 37 ulicach i placach. Wykonano dalszy odcinek nawierzchni ulicy Legnickiej, zaś zabiegom remontowym poddano 9,9 km dróg.

W wyniku realizacji zadań związanych z rozwojem budownictwa mieszkaniowego oddano do użytku 2.466 izb w 789 mieszkaniach o łącznej powierzchni 35.344 m kw., a remonty przeprowadzono w 96 budynkach. Ponadto ukończono całkowite usuwanie skutków szkód górniczych we wszystkich planowanych na rok 1973 budynkach.

Dla służby zdrowia rok 1973 był okresem zmian organizacyjnych. Najważniejszym zadaniem Wydziału Zdrowia było dążenie do pełnej realizacji założonych rocznym planem zadań w zakresie kapitalnych remontów. W ramach otrzymanych środków budżetowych objęto remontami 9 obiektów służby zdrowia. W żłobkach zakładowych i dzielnicowych wzrosła ilość miejsc o 40.

Sieć przedszkoli zwiększyła się o 2 obiekty wychowania przedszkolnego. Obecnie jest więc w mieście 28 przedszkoli. Efektem roku minionego było oddanie do użytku nowego przedszkola czterooddziałowego przy ulicy Cieszyńskiej, zaadaptowanie szkoły podstawowej nr 16 przy ulicy Powstańców na przedszkole czterooddziałowe oraz utworzenie w przedszkolu nr 8 przy ulicy Lwowskiej dwóch oddziałów. W związku z tym uzyskano ousiem 182 miejsca, a liczba dzieci w przedszkolach wzrosła o 309.

Pomyślnie zrealizowane zostały również podjęte w 1973 roku zadania inwestycyjne, na które ogółem wydatkowano 29.708 tysięcy złotych.

Po przeprowadzonej dyskusji, uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Chorzowie, zatwierdzono sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu jednostkowego miasta oraz z programu zadań wynikających z VI Zjazdu PZPR i postulatów przedzjazdowych.



Klasa VIIIa Szkoły Podstawowej nr 13 w Chorzowie przoduje w czynach społeczno-użytecznych. Wychowawczynią jej jest Ewa Skowronek widoczna na zdjęciu (w środku) wraz ze swoimi wychowankami.

Foto L. Kauczyński

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROMONTAŻOWE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO „E L M O N T”

CHORZÓW-BATORY, ul. Racławicka 24-28

O G Ł A S Z A W P I S Y
BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO

DO ZASADN. SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH
W C H O R Z O W I E

NA ROK SZKOLNY 1974 — 1975

kształcącej w zawodzie ELEKTROMONTER

Warunki przyjęcia:

1. Ukończenie 14 lat i nierzekroczenie 17 roku życia
2. Ukończenie 8-klasowej szkoły podstawowej
3. Zaświadczenie lekarza o przydatności do zawodu elektromontera

Przy wpisie należy:

1. Złożyć podanie podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekuna prawnego
2. Załączyć do podania: a) zyciorys, b) dokument urodzenia, c) ostatnie świadectwo szkolne, d) zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu elektromontera
3. Za pośrednictwem Dyrekcji Szkoły zawrzeć umowę z zakładem pracy

Przedsiębiorstwo zapewnia:

1. Pomoc materialną wynoszącą miesięcznie: w klasie I do 16 roku życia 150—260 zł, powyżej 16 roku życia 260—420 zł, w klasie II do 16 roku życia 320—380 zł, powyżej 16 roku życia 380—500 zł, a w klasie III wynagrodzenie godzinowe wg kategorii I plac robotników, tzn. 5 zł na godzinę
2. Premię w wysokości 25 proc. stawki miesięcznej dla wyróżniających się dobrymi postępami w nauce i nienagannym sprawowaniem się w klasie II i III w wieku powyżej 16 lat
3. Po roku pracy — 2 tony węgla w ekwiwalencie pieniężnym
4. Umundurowanie — ubrania robocze i ochronne
5. Posiłki regeneracyjne (przez cały rok nauki)
6. Dodatkowe wynagrodzenie kwartalne z tytułu Karty Górnika po klasie III dla zatrudnionych na powierzchni kopalni
7. Świadczenia socjalne i inne, jak korzystanie z domów wczasowych, obozów, wycieczek itp.

Ukończenie Szkoły uprawnia absolwentów do:

1. wstępu do 3-letniego Technikum
 2. uzyskania tytułu wykwalifikowanego elektromontera
- Podania wraz z wymaganymi dokumentami należy kierować do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących PEPW „Elmont” w Chorzowie Batorym, ul. Sportowa 23 do dnia 30 czerwca 1974 r.

O przyjęciu decydować będzie kolejność zgłoszenia. Zajęcia szkolne rozpoczyna się w dniu 2 września 1974 r. w budynku Szkoły w Chorzowie. 85kr

FABRYKA APARATURY MLECZARSKIEJ w Świętochłowicach, ul. Lenina 7, tel. 452-483

z a t r u d n i:

robotników w zawodach:

ŚLUSARZ, SPAWACZ, TOKARZ, IZOLER,
CHŁODNIARZ, ELEKTRYK, PALACZY oraz
PRACOWNIKÓW DO PRZYUCZENIA ZA-
WODU

do pracy w Wydziale Produkcji w Świętochłowicach, oraz w Wydziale Usług Terenowych na terenie województwa katowickiego.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 70kr

DYREKCJA KATOWICKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA SUROWCÓW WTÓRNYCH

w Katowicach, ul. Wsch. Paderewskiego 15

z a k u p i

OD PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH
LUB SPÓŁDZIELCZYCH

KAŻDĄ ILOŚĆ BARAKOWOZÓW

sprawnych do użycia oraz do naprawy.

Oferty pisemne kierować do Działu Handlowego Katowickiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Katowicach, ul. Wsch. Paderewskiego 15, tel. 392-80 wzgl. 308-66. 86kr

NAWET NAJBARDZIEJ STRZEŻONA

TWIERDZA — JEST DO ZDOBYCIA

— UBEZPIECZ SWOJE MIESZKANIE

W PZU

od kradzieży z włamaniem i rabunku

od ognia i innych określonych zdarzeń

losowych

od odpowiedzialności cywilnej

Ubezpieczenie mieszkania obejmuje łącznie w/w ryzyka. Ubezpieczenie zawiera się na okres jednego roku. Składka za ubezpieczenie wynosi 2,5 zł od każdego tysiąca złotych sumy ubezpieczenia.

Wysokość sumy ubezpieczenia ustala właściciel mieszkania. Przedmiotem ubezpieczenia są: urządzenia domowe, przedmioty i zapasy gospodarstwa domowego, przedmioty osobistego użytku, urządzenia gabinetów lekarskich i dentystycznych ze środkami leczniczymi, urządzenia warsztatów rzemieślniczych i chałupniczych znajdujące się w mieszkaniu ubezpieczającego i stanowiące jego własność lub członków rodziny wspólnie z nim zamieszkujących. Ponadto ubezpieczenie obejmuje zwierzęta domowe osobistego upodobania, rowery, motorowery, motocykle, wózki inwalidzkie oraz sprzęt turystyczny i sportowy. Odpowiedzialność PZU rościąca się również na pomieszczenia tej samej nieruchomości jak pralnie, strychy piwnice oraz na szkody poza stałym miejscem zamieszkania jak domy wczasowe, hotele, internaty, sanatoria w związku z delegacją służbową, kuracją, wycieczką, urlopem, a ponadto na szkody w ogródkach działkowych i altankach lecz tylko w odzieży roboczej, narzędziach i zbiorach. Ruchomości w domkach letniskowych na sumę ubezpieczenia tylko do 10.000 zł mogą być ubezpieczone pod warunkiem dodatkowego zadeklarowania ich do ubezpieczenia i zapłacenia dodatkowej składki w wysokości 200 zł.

Odpowiedzialność PZU z tytułu ubezpieczenia mieszkania odnosi się również do szkód wyrządzonych osobom trzecim przez ubezpieczającego, członków jego rodziny, osób za których czynów ubezpieczający odpowiada z mocy prawa a nawet za szkody wyrządzone przez zwierzęta domowe.

Szczegółowych informacji udziela Oddział PZU Miejskie i Powiatowe oraz pośrednicy ubezpieczeniowi PZU. 90kr

Polsce Ludowej w urodzinowym prezencie 880 zobowiązań produkcyjnych

Młodość i doświadczenie podały sobie ręce w Fabryce Śrub i Nitów w Siemianowicach

W przemysłowym pejzażu Siemianowic ważnym obiektem produkcyjnym jest Fabryka Śrub i Nitów. Między rokiem 1868, w którym fabryka powstała, a obecnym — istnieje ogromna różnica. Zakład rozwinął się i ma dziś europejską markę. Jest jedynym w kraju wyspecjalizowanym wytwórcą tzw. pierścieni sprężystych do urządzeń kolejowych, dalej śrub o wymiarze od 32 do 52 mm, śrub kabłąkowych do obudowy górniczej, śrub pociągowych tzw. rzymskich i gniazdkowych. Cenią sobie te wyroby zagraniczni kontrahenci, a i na krajowym rynku liczy się każda tona unikalnej produkcji.

W bardzo trudnych warunkach przeżyła w roku 1945 fabrykę klasa robotnicza ludowego państwa, zaczynając produkcję niemal od podstaw.

Tamte czasy doskonale pamięta jeden z najstarszych pracowników fabryki — Józef Gwóźdź, długoletni członek partii, który



„Młodość i doświadczenie” — tak można zatytułować to zdjęcie, w którym na tle Izby Tradycji i Perspektyw, fotoreporter uchwycił brygadzystę elektromonterów Zygmunta Dzierzbę urodzonego w 1943 i Józefa Gwóźdź — szczeniaka się 51-letnim stażem pracy w fabryce...

Tego samego zdania są o wiele młodszy wiekiem i stażem w pracy — Eugeniusz Zyska, Zygmunt Dzierzba, Stanisław Gruska, czy Władysław Kantor.

Mimo stosunkowo młodego wieku Zygmunt Dzierzba ma już spore doświadczenie zawodowe. Jest brygadzystą elektromonterów, a jego osobistym zobowiązaniem produkcyjnym dla uczczenia XXX-lecia PRL, jest zainstalowanie urządzeń elektrycznych w magazynie.

— Praca daje mi wielką satysfakcję — mówi — i kto wie czy kiedyś mój syn Roman nie pójdzie w ślady ojca, zaczynając tu swą zawodową edukację.



Mimo młodego wieku Stanisław Gruska rodem z Poznańskiego należy do najbardziej doświadczonych pracowników. Z fabryką związał wszystkie swoje życiowe plany... Foto L. Kauczyński

Eugeniusz Zyska pracuje w fabryce już 25 lat. Zaczynał jako tzw. gracz — operator pieca wsadowego, dziś jest prasowaczem. I on mówi z uznaniem o rozwoju fabryki. Na jego wydzielone podwyższono halę produkcyjną, zainstalowano tu piece gazowe, znacznie wydajniejsze i mniej szkodliwe dla zdrowia, co jego jako członka Rady Robotniczej szczególnie cieszy.

— Jak ukończymy budowę budynku socjalnego — mówi — uzyskamy jeszcze lepsze warunki dla ochrony naszego zdrowia. Będzie tu bowiem m. in. ambulatorium zakładowe. Moje zobowiązanie to właśnie nadprogramowe godziny pracy przy jego budowie.

Drogi życiowiec Władysława Kantora — brygadzysty w wydziale gospodarki narzędziowej, przywiodły go przed laty z Krakowskiego do Siemianowic. Tu po szkole zawodowej zaczął start zawodowy i tu założył w roku 1965 rodzinę. W Fabryce Śrub i Nitów pracuje od 18 lat. Dziś należy do najlepszych fachowców.

Mieszka w zakładowym bloku, a żona Stanisława pracuje w jednym z siemianowickich przedszkoli. Władysław Kantor jest członkiem PZPR i egzekutywy OOP oraz aktywnym działaczem Rady Robotniczej. Wraz ze swoją brygadą podjął zobowiązanie przeprowadzenia 16 godzin przy regeneracji zużytych narzędzi. Uważa, że tym sposobem można wiele zaoszczędzić surowca.

— Wspólnie staramy się, aby dobra praca szła w parze z oszczędnością gospodarką materiałową — stwierdza.

Tego samego zdania jest Stanisław Gruska, zatrudniony jako zwiacz podkładek sprężystych. I on ożenił się w Siemianowicach, przychodząc tu z Poznańskiego, zaraz po ukończeniu służby wojskowej. Zaczynał pracę w fabryce jako szlifierz. Należy do najlepszych pracowników. Mieszka w osiedlu „Chemik” z żoną Karo-

liną córeczką Renatą i synkiem Jackiem.

Fabryka Śrub i Nitów łącznie ze swą filią w Zawierciańskim, zatrudnia dziś 1400 pracowników. Mimo ograniczonych możliwości terenowych, stale się tu przeprowadza jakieś udoskonalenia.

Tylko w latach 1947—1960 przeznaczono ponad 30 mln zł na wybudowanie nowej hali dla wydziału obróbki na zimno, zainstalowano suwnicę mostową oraz zgazyfikowano zakład. Zakupiono też 146 sztuk nowych maszyn i urządzeń produkcyjnych, a także 338 pomocniczych. W latach 1960 — 1965 przeznaczono na modernizację już 56,7 mln złotych. Sprowadzono szereg dalszych maszyn i urządzeń precyzyjnych, co pozwoliło osiągnąć w roku 1968 — 32.459 ton wyrobów, których asortyment uległ zwiększeniu.

Nowoczesne agregaty produkujące poszukiwane wyroby dają dużą oszczędność materiałową. Chłuba fabryki są automaty do zwijania pierścieni sprężystych oraz produkcji śrub stopowych dla kolejnictwa.

— Nasze kolejne przedsięwzięcia — mówi sekretarz ekonomiczny KZ PZPR tow. Jan Chlund — zmierzają do tego, by duch nowoczesności szedł w parze z wysokim wyrobieniem społecznym i zawodowym załogi. Mamy w naszych pracownikach ludzi oddanych sprawie robotniczej, do-



W osobie Eugeniusza Zyski — Fabryka Śrub i Nitów ma wartościowego pracownika o 25-letnim stażu zawodowym.

brych fachowców i obywateli. Na XXX-lecie Polski Ludowej zgłoszono 880 indywidualnych zobowiązań obejmujących 8.137 dodatkowych godzin pracy, które pozwolą na uzyskanie nadprogramowej produkcji wartości 1.280 tys. zł. Zaoszczędzi się też 60 ton cennego surowca, a z eksportu uzyska się dodatkowych 200 tys. złotych dewizowych.

Jest to urodzinowy dar załogi siemianowickiej Fabryki Śrub i Nitów dla ludowej ojczyzny i zarazem kolejny dowód, że na tę rolę, w większości młodą i tu wychowaną, można zawsze liczyć.

MIECZYSLAW DZIACZEK

W klubie przy ul. Barbary — dla każdego coś miłego

Lokatorzy budynków, należących do Spółdzielni Mieszkaniowej „Węglstal”, a znajdujących się w rejonie ulic Wiosennej, Sportowej i Racławickiej, chętnie korzystają z klubu spółdzielczego przy ulicy Barbary 25 w Chorzowie.

Klub ten dysponuje estetycznie urządzonej salą i malutką kawiarenką, gdzie prowadzona jest dość ożywiona działalność kulturalno-oświatowa i rozrywkowa. Odbywają się tu m. in. kursy języków obcych dla dzieci i dorosłych, interesujące pogadanki wygłaszane przez lekarza i psychologa, rytymika dla dzieci i pań, projekcje filmów oświatowych i bajek dla najmłodszych. Sporym powodze-

niem cieszą się wprowadzone niedawno pokazy kosmetyczne i racjonalnego żywienia.

Gospodarze klubu organizują również dla swych byłych spotkań z interesującymi ludźmi. W tym roku gościł tutaj m. in. aktor Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach Adam Kwiatkowski oraz mistrz świata w dziesięcioboju mgr Ryszard Skowronek. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd znanego aktora scen war-

szawskich Romana Kłosowskiego.

Każda środa zarezerwowana jest w klubie dla młodzieży, dla której urządza się różnego rodzaju konkursy i potańcówki. Z pomieszczeń klubowych korzystają również członkowie sekcji sportowej, jaka istnieje przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Węglstal”. Kierownikiem klubu przy ul. Barbary 25 jest Janina Trutwin. (kb)

Wojewódzkie eliminacje piosenkarzy w ZDK kopalni »Barbara-Chorzów«

Trwają już ostatnie eliminacje uczestników dwóch popularnych ogólnopolskich festiwali piosenkarzy. Wyłonionych zostanie na nich 60 kandydatów, którzy zmierzają się już w najbliższą sobotę 6 kwietnia na eliminacjach wojewódzkich.

Stawką tego konkursu będzie udział w opolskim Festiwalu Piosenki Polskiej i kołobrzeskim Festiwalu Piosenki Złotnickiej — miło nam przy tym zawiadomić, iż miejscem konkursu będzie sala Zakładowego Domu Kultury kopalni »Barbara-Chorzów«.

Początek koncertu laureatów wojewódzkiej eliminacji o godz. 17. (s)



Grupa pracowników nowo otwartego Zakładu Leczniczego Zapobiegawczego — wśród nich m. in. lek. med. Barbara Kulczykowska, Maria Wesołowska, Barbara Naumowicz, Krystyna Giza, Irena Matuszycz, Janina Parczyk, Renata Wioka, dr med. Łucja Paczuła, lek. med. Anna Galecka i Antoni Nowak.

Nowoczesny Zakład Leczniczego-Zapobiegawczy dla załogi huty „Florian”

Ciąg dalszy ze str. 1

wyłożone zostały grubymi, miękkimi dywanami, w poczekalniach usytuowano wygodne fotele, wnętrza wymalowane kolorowo, na ścianach mozaiki, mnóstwo zieleni i kwiatów.

Skoro opisaliśmy pokrótce atmosferę, w jakiej odbywać się będzie leczenie, a o tym, że ma to również wielki wpływ na jego skuteczność wie chyba każdy przejdźmy do krótkiego omówienia aparatury medycznej, która w trosce o zdrowie załogi wprowadzona została do zakładu.

Zwiedzanie zaczęliśmy od... piwnicy. Tam bowiem urządzone zostały znakomicie wyposażone zakłady wodolecznictwa, gdzie wykonywać się będzie zabiegi głównie o charakterze rehabilitacyjnym, po przebytych chorobach oraz tym osobom, które wracają z sanatoriów i wymagają dalszego fizykoterapeutycznego leczenia. W zakładzie tym zainstalowane zostały urządzenia do podwo-

dnych masażu, wszelkiego rodzaju natryski i bieżące wodne, ponadto skorzystać będzie można z kąpeli solankowych, kwasowęglowych, parafinowych, okładów borowinowych itp. Jako, że zabiegi tego typu mogą niekiedy być wyczerpujące, szczególnie dla ludzi starszych, w jednym z pomieszczeń zakładu urządzony został pokój wypoczynkowy gdzie bezpośrednio po zabiegach zażyć można relaksu na wygodnych kozetkach — kojące przy tym działania mają dwa poważne, wbudowane w ścianę akwarium z rybkami.

Natomiast na parterze uwagę wszystkich zwiędających przyciąga nowoczesny aparat EKG, sprzężony z elektrokardioskopem, dzięki któremu impulsy pracy serca pacjenta obserwować można bezpośrednio na ekranie.

Przejdźmy jednak już na pierwsze piętro, gdzie mieści się gabinet zwykle niechętnie odwiedzany na co dzień przez większość pacjentów. Chodzi tu oczywiście o gabinet stomatologiczny.

I tu jednak zadbane, aby dentystryczne zabiegi sprawiły jak najmniej bólu — spowodowana z CSRS wysokoobrotowa wiertarka sprawi zapewne, iż stosowane tu „borowanie” przestanie być tak odstrasające. W niedługim też czasie w gabinecie stomatologicznym korzystać też będzie można z usług protetycznych.

Niemal połowę powierzchni drugiego piętra zajmuje gabinet rehabilitacyjny, przeznaczony również dla rekonwalescentów po przebytych chorobach i urazach. Tutaj właśnie dzięki różnego rodzaju świadczeniom pod okiem wykwalifikowanych fachowców powracać będą mogli do zdrowia i pełnej sprawności fizycznej. Do dyspozycji hutników oddanych zostało szereg najnowocześniejszych urządzeń i przyrządów gimnastycznych — na stałe usytuowane rowery, wyciągi i ciężaróweczki, specjalne fotele do ćwiczenia określonych układów mięśni itd.

Gabinet rehabilitacyjny pochwalić się może już dzisiaj jedną niezwykle cenną akcją, polegającą na przebadaniu dzieci hutników pod względem prawidłowości postawy. Do tej pory wykrytych zostało ok. 30 przypadków odchylenia od normy. Wszystkie dzieci skierowane zostały pod opiekę specjalistów.

I wreszcie gabinet, który w przypadku pracy w hutnictwie wydaje się szczególnie nieodzowny — chodzi tu o zbiorowy inhalator, a więc pomieszczenie, w którym przy pomocy ultradźwięków rozproszona zostaje solanka, łagodząca podrażnienia dróg oddechowych spowodowane wdychaniem w czasie pracy szkodliwych dla zdrowia wycieków w hutniczych halach.

To tylko kilka z ogromnej ilości gabinetów specjalistycznych, jakimi dysponuje florianowska placówka — trudno byłoby wymienić wszystkie po kolei. Dlatego też pominęliśmy pracownię psychologiczną, poradnię laryngologiczną wyposażoną w audiometr do badania słuchu, czy szereg innych niezbędnych dla zachowania zdrowia załogi gabinetów. Wszystkie z nich zostały wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt medyczny, wszystkie też gustownie urządzone, co w procesie leczenia ma poważne znaczenie psychoterapeutyczne.

Całość zaś, to efekt konkretnego wkładu pracy całej florianowskiej załogi, która w czynie społecznym przepracowała wiele godzin przy pracach adaptacyjnych i budowlanych. Ostateczny zaś kształt Zakład Leczniczego-Zapobiegawczy zawdzięczać może osobistemu zaangażowaniu w realizację tego przedsięwzięcia kierownictwa politycznego i gospodarczego huty z dyrektorem naczelnym Ldwikiem Blaską w pierwszym rzędzie.

I dlatego też nowa, florianowska placówka lecznicza, z której usług korzystać niebawem będą hutnicy i ich rodziny stanowi najlepszy wyraz uznanowania ciężkiej pracy załogi, która w trudnych niekiedy warunkach wypracowała wielomilionowe dochody, wzbogacając systematycznie narodową gospodarkę, a więc nas wszystkich.

MARIAN T. SAWICZ

Ważny problem towarzyszący procesowi

wzrostu potencjału gospodarczego

Podaż i popyt na rynku pracy w Rudzie Śląskiej

WIELKIE zakłady produkcyjne jak kopalnie, a także mniejsze przedsiębiorstwa, w tym szczególnie branży budowlano - remontowej, borykają się z dość poważnymi kłopotami kadrowymi. W gazetach i czasopismach pojawiają się regularnie ogłoszenia o poszukiwaniu pracowników i naborach do szkół zawodowych. Akcje werbunkową przeprowadzają ponadto specjalni wysłannicy na szego przemysłu w tzw. „zieleni” województwach kraju. Rezultaty tych wcale kosztownych przedsięwzięć są jednak wciąż niewystarczające w stosunku do istniejących potrzeb.

Ot, na przykład w Rudzie Śl. Mimo że w ubiegłym roku zanotowano tu wzrost liczby mieszkańców o 2.600 osób, to wolnych miejsc pracy było 1.273, w tym 132 dla kobiet. Mężczyźni poszukują przede wszystkim kopalnie i hutnictwa — przedsiębiorstwa handlowe i usługowe. Natomiast w perspektywie roku 1990 stan ludności według danych szacunkowych zwiększy się o dalsze 10 tysięcy osób i wyniesie 155 tysięcy ludzi.

Przed władzami miasta istnieje i istnieć będzie trudne

zadanie zapewnienia każdemu mieszkańcowi możliwości zatrudnienia zgodnie z kwalifikacjami i przydatnością zawodową. Ruda Śl. należy bowiem — jak nam wiadomo — do najbardziej uprzemysłowionych miast województwa katowickiego, z dużą koncentracją przemysłu górniczo - hutniczego oraz słabszym rozwojem pozostałych gałęzi przemysłu. Z ogólnej liczby zatrudnionych na koniec ub. roku, 59 tysięcy osób, 60 procent przychodzi na przemysł, natomiast reszta na budownictwo, handel, transport, łączność i inne.

Istniejąca dysproporcja struktury zawodowej nie ulegnie zapewne zmianie w najbliższych latach. Dopiero po 1980 roku przewidziany jest spadek zatrudnienia w przemyśle, a to w wyniku wydłużenia się okresu nauczania w szkołach podstawowych oraz obniżenia granicy wieku emerytalnego.

Ale wróćmy do teraźniejszości, a raczej do ubiegłego roku, w którym spadek zatrudnienia najbardziej odczuwalny był w górnictwie. Największe niedobory notowały kopalnie „Halemba”, „Nowy Wirek” oraz „Pokój”.

Zresztą rzecz znamienna w Rudzie Śl. — w ostatnich la-

tach nie zarejestrowano tutaj mężczyzn poszukujących pracy. Wręcz przeciwnie — każdy przyjmowany tu był niemal z otwartymi rękami. Przedsiębiorstwa częstokroć zatrudniają ludzi w sposób bezkrytyczny, nie patrząc na wykształcenie, fachowość, poczucie dyscypliny. W tym przymusowym — acz przecież niekorzystnie odbijającym się wśród dobrej części załogi — działaniu, należy też upatrywać dużej fluktuacji kadr.

W zeszłym roku wydział za trudnienia Urzędu Miejskiego skierował do pracy 11.205 osób (w tym 2.771 kobiet). Nie znaczy to jednak wcale, że wszystkie osoby, które otrzymały skierowanie do pracy, zdecydowały się na jej podjęcie.

Ważnym czynnikiem rzutu- jącym na stan zatrudnienia w mieście jest migracja pracowników. Według aktualnych danych do pracy na teren Rudy Śl. przyjeżdżało 6.917 osób, wyjeżdżało natomiast 6.741 osób. Bilans jest zatem zbliżony, jednakże w podziale na płeć zaznacza się spora rozbieżność: wyjeżdża więcej kobiet, a przyjeżdża więcej mężczyzn. Jest to znów logiczną konsekwencją rudzkiej mono-

struktury przemysłowej i braku lepszych stanowisk pracy.

Ale i w tej dziedzinie zazna- czyła się od niedawna znaczna poprawa. W 1973 roku zatrudnionych było w tym mieście 18 tysięcy kobiet, tj. 30,5 procenta w stosunku do ogółu zatrudnionych (analogiczny wskaźnik wojewódzki wynosi 36,4 proc.).

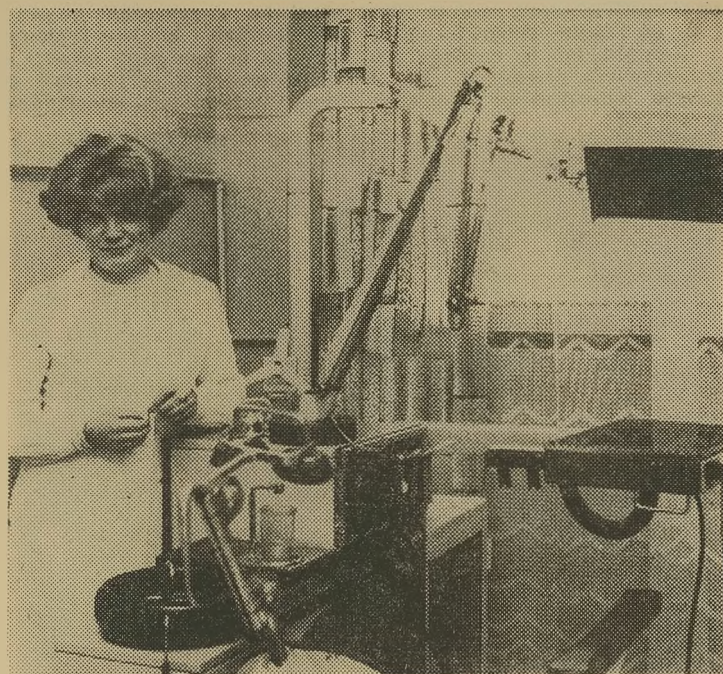
Zwiększenie liczby kobiet pracujących stało się możliwe dzięki uruchomieniu takich zakładów jak „Polifoto”, Zakłady Odzieżowe MGIE, filii „Befado”, zakładów mechanicznych „Zamek” oraz zakładów metalowych „Domgos”.

Urząd Miejski poczynił starania, aby zakłady pracy przemysłu terenowego zwiększyły zatrudnienie kobiet w niepełnym wymiarze godzin, w pracy nakładczej oraz na prowizji. Perspektywy zatrudnienia 700 kobiet dodatkowo istnieją w wymienionych pięciu zakładach pracy do 1975 roku. W tym samym czasie około 500 kobiet winno znaleźć pracę w handlu i usługach, szkołach, placówkach służby zdrowia.

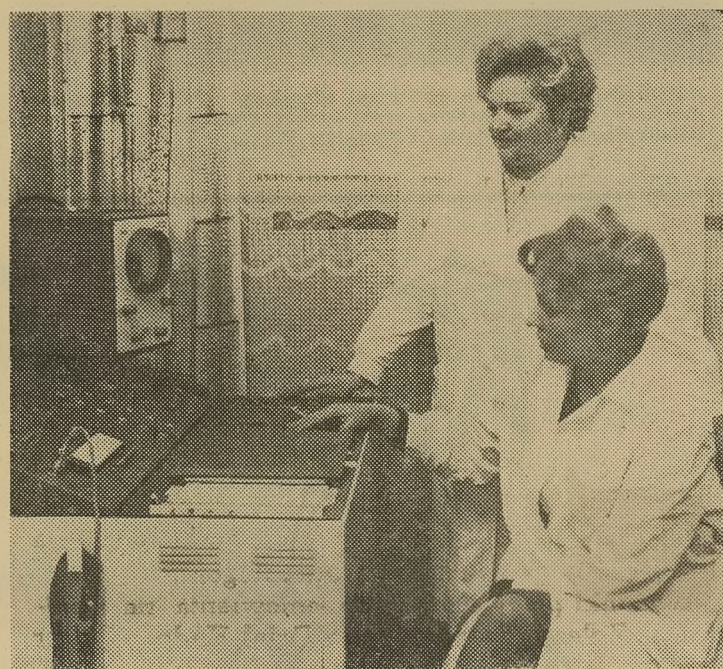
Jest jednak rzeczą nieodzowną, aby w celu umożliwienia kobietom podjęcia pracy zarobkowej Urząd Miejski zwrócił szczególną uwagę na powstanie odpowiedniej ilości żłobków i przedszkoli w poszczególnych dzielnicach miasta, do brą lokalizację i zaopatrzenie sklepów, sprawne działanie placówek usługowych. Dopiero bowiem pełna i konsekwentna realizacja inwestycji towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu i powstawaniu nowych osiedli przyczynić się może do wzrostu zatrudnienia kobiet i ich zadowolenia z podjętej pracy.

Kl. B.

Foto - spacer po ZLZ



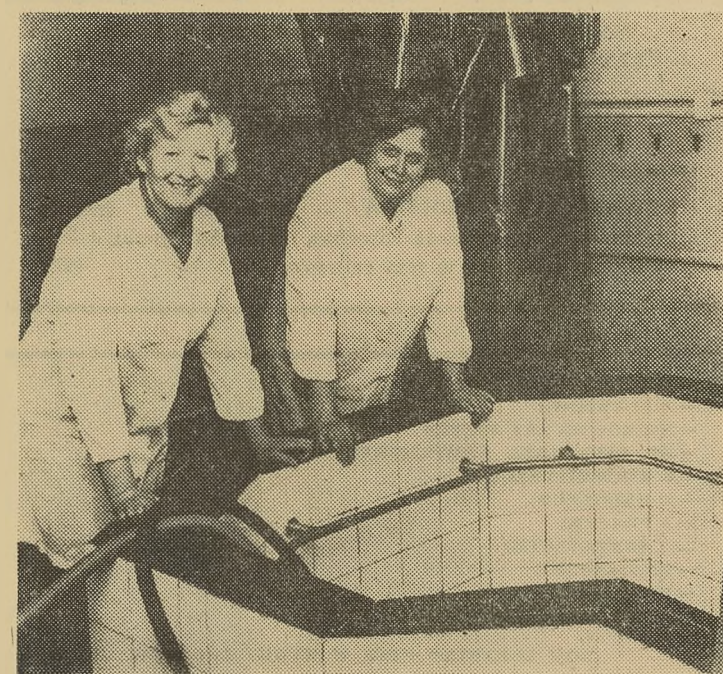
W gabinecie stomatologicznym wyposażonym m. in. w bezbolesną wysokoobrotową wiertarkę oczekuje pacjentów lek. dent. Anna Czyżewicz.



Nowoczesny, 6-kanalowy elektrokardiograf — obsługiwać go będą lek. med. Barbara Kulczykowska i lek. med. Anna Galecka.



Pracownia psychologiczna — przy aparacie do badania reakcji złożonych mgr Ewa Majgier.



Maria Wesołowska i Helena Gembalczuk przy basenie do podwodnych masażu.

Z XI Walnego Zjazdu PTTK w Rudzie Śląskiej

Rozwój masowej turystyki - celem miejskich działaczy

NA MAPIE aglomeracji miejskiej naszego regionu, Ruda Śląska stanowi ważny punkt, tak ze względu na skomasowanie przemysłu, jak i potrzeb mieszkańców w dzied-

nie rozwoju masowych form wypoczynku i rekreacji po pracy. Jest bowiem niejako życiowym prawem, że tam gdzie rozwija się wielki przemysł — powstaje potrzeba zapewnienia mieszkańcom

częstych kontaktów z przyrodą, w jej nie skażonej jeszcze formie. Jednakże w porównaniu do innych sąsiednich miast np. Chorzowa — Ruda Śląska ma jeszcze znaczne rezerwy dla swej działalności, w postaci szkolnej młodzieży, czy załóg zakładów pracy, gdzie ilość członków PTTK jest obecnie jeszcze niewystarczająca, być może z racji braku tradycji.

Te pierwszą uwagę poczyniliśmy na marginesie XI Walnego Zjazdu PTTK w tym mieście, który skupił przeszło 77 delegatów z poszczególnych kół PTTK działających przy miejscowych zakładach pracy.

Trzeba jednakże na wstępie powiedzieć, że i tak uwzględniając stosunkowo młody wiek tej organizacji w Rudzie Śląskiej, jej działacze zrobili już wiele dobrego dla rozwoju masowej turystyki jak również turystyki kwalifikowanej. Dorobek PTTK musi budzić szacunek z racji ambicji i pasji miejscowych działaczy takich jak Augustyn Czarnynoga, Ryszard Liszka, Adelajda Wypler, Jerzy Żydek, Artur Lorek Czesław Cyprys, którzy stawiali jak to się mówi — pierwsze podwaliny pod rozwój turystyki w mieście. Ich ambicje kontynuował później nowy zarząd, na którego czele stanął prezes, mgr Antoni Ratka, dyrektor naczelnego „Polifoto”.

W chwili powstania w roku 1963 samodzielnego oddziału PTTK w Rudzie Śląskiej, zrzeszał on zaledwie 1000 członków, obec-

nie jest ich już 3600, działających w 26 kółach. Postęp więc znaczny i choć jeszcze nie zadowalający, jego działacze — można mówić o stałym rozwoju, zwłaszcza że w dalszej perspektywie istnieją szanse nawet podwojenia ilości członków i wypracowania kolejnych, pożytecznych form działalności.

Działacze rudzcy dorobili się np. kilku interesujących stałych pozycji rajdowych, które stanowią niejako ich „specjalność”. Do nich należą takie coroczne rajdy, jak górski rajd krokusowy, odbywający się w kwietniu, motorowy zlot do Budapesztu w czerwcu, górski zlot barborkowy w grudniu, czy też nizinny rajd turystyczny po Rudzie Śląskiej. Również powstałe w roku 1966 Biuro Organizacji Ruchu Turystycznego prowadzi na szerszą skalę wycieczki kwalifikowane do różnych miejscowości krajowych i zagranicznych. I w tej dziedzinie istnieją dalsze możliwości, jako że w bieżącym roku uchwała władz państwowych będziemy mieli 6 dni wolnych od pracy, a szereg zakładów od dłuższego czasu organizuje pracę na kilka zmian, co nastręcza okazję do urządzania wycieczek dla tych pracowników, którzy w danym dniu mają wolne.

Nad problemami ożywienia ruchu turystycznego zastanawiali się rudzcy działacze, poruszając w dyskusji szereg zagadnień mających istotny wpływ na rozwój turystyki w mieście. I tak Edmund Makiela przypomniał, że wiele zakładowych wycieczek odbywa się bez przeszkolonych organizatorów i przewodników PTTK. Wydaje się to nieporozumieniem, bo w mieście jest już 30 wykwalifikowanych przewodników górskich, a także ok. 300 organizatorów PTTK, mających uprawnienia do roli kierowników wycieczek i odpowiednie kwalifikacje.

Już z tych kilku głosów wynika, że problemów nie brakuje. W podsumowaniu dyskusji zanalizował te głosy prezes ustępującego zarządu mgr Antoni Ratka, przypominając, że kształtują się obecnie pomysły współpracy z MKKFT i MRZZ. Te instytucje mogą wiele pomóc w rozwoju PTTK. Osobiście potwierdził to przewodniczący MKKFT mgr Zigmunt Lipowczyk, zapewniając, że władze miejskie liczą bardzo na rozwój PTTK jako organizacji uprawnionej do organizacji masowych form rekreacyjnych i turystycznych dla mieszkańców miasta, szczególnie młodzieży.

M. D.

P. S. Jak się dowiadujemy z ostatniej chwili, prezesem ZO PTTK został ponownie wybrany mgr Antoni Ratka, a jego zastępcami Ryszard Liszka i Lucjan Rasiński.



BARAN 21. III. — 18. IV.
Do najbliższego czwartku bądź raczej ostrożny w podejmowaniu ważniejszych decyzji. W ogóle za wiele się nie spodziewaj, bowiem nie wszystko pójdzie w tym tygodniu jak z płatka. Wiele spraw, szczególnie zawodowych, sprawi ci przykrość. Ale nawet wówczas zachowaj dobrą minę i spokój ducha.

BYK 19. IV. — 20. V.

Wkrótce nastąpi w twoim życiu jakaś ważna zmiana. Jeśli cię nie ucieszy — powiedz sobie, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Nadchodzący tydzień wymagać będzie więcej troski o dom, a także sporo wydatków. W tym ostatnim zachowaj jednakże umiar, bowiem w najbliższej przyszłości czeka cię kosztowna operacja. Chodzi tu raczej o konieczny sprawunek, albo o daleki wyjazd. W sprawach zawodowych wszystko pójdzie ci dobrze.

BLIŹNIĘTA 21. V. — 20. VI.

Przez kilka dni będziesz w nie najlepszym nastroju, będzie to wynikiem osobistych kłopotów i strat. Jeśli chcesz wybrnąć z trudnej sytuacji, zwróć się o pomoc i radę do osoby urodzonej pod znakiem Barana, która może wiele dla ciebie uczynić. Zwracaj więcej uwagi na siebie i swoje zdrowie. Dotyczy to szczególnie mężczyzn.

RAK 21. VI. — 22. VII.

Wejdziesz w okres pełen burz i nieporozumień zarówno w domu jak i w pracy, niestety nie bez twojej winy. Przeżyjesz gorzkie chwile zupełnie niepotrzebnie, bowiem żadna z osób, z którymi się poróżnisz, wcale nie pragnie sprawić ci przykrości lub uczynić cię kłopotliwym. Jeśli chcesz, żeby się z twoim zdaniem liczone nie rób tragedii z powodu mało istotnych niedociągnięć.

LEW 23. VII. — 22. VIII.

Wyjdziesz w sprawę bardzo ważną lub otrzymasz zawiadomienie o czekającej cię podróży. Poświęć się teraz solidnej pracy i nie dopuszczaj do jakiegokolwiek zaległości. Wykorzystaj czas jak najpełniej, gdyż wkrótce czeka cię inne ważne zadanie. W podróży uważaj na swoje rzeczy, a także w sklepach strzeż się, by cię nie okradziono.

PANNA 23. VIII. — 22. IX.

Nadchodzi korzystna dla ciebie passa. Szczególnie w sprawach zawodowych spodziewaj się pomysłowości. Zwróć uwagę na poczynania spokrewnionej z tobą osoby, po której więcej się możesz spodziewać z tego niż dobrze. Będziesz mieć przykrość i kłopoty z powodu plotek i intryg. Osoba ta poróżni cię z bliskimi i w ogóle wprowadzi dużo zamieszania w twym domu.

WAGA 23. IX. — 22. X.
Szybko minie ci czas, bowiem znajdziesz się w kręgu niestęcha nie ważnych problemów, z jaki-



mi dotychczas nie miałeś nie wspólnego. Sobotni wieczór spędzisz z zaprzyjaźnionymi ludźmi wesoło i bardzo przyjemnie. Trudno jednak będzie ci doliczyć się pieniędzy, które wydasz nieopatrznie. Ktoś pisze do ciebie list i być może spodziewa się czegoś po tobie.

SKORPION 23. X. — 22. XI.
Koniecznie weź się energicznie do rozwiązania pewnego problemu, który nie daje ci spokoju. Przystaniesz się wtedy denerwować i bez żadnych dalszych kłopotów poradzisz sobie i z innymi sprawami. Ani teraz, ani w najbliższej przyszłości nie planuj dłuższego wyjazdu. Im mniej będziesz rozpraszać swą uwagę na sprawy mało znaczące, tym lepiej dla ciebie. Staraj się przeciwdziałać intrygom, które się zawiązują wokół ciebie.

STRZELEC 23. XI. — 21. XII.
Trzeba się trochę zastanowić nad konfliktem, który wyniknie w najbliższych dniach. Namyśl się dobrze nim cokolwiek postanowisz. Nad twoją głową zbierają się ciemne chmury i wcale nie łatwo będzie je rozproszyć. Dobrą radę znajdziesz u osoby urodzonej pod znakiem Panny. Otrzymasz bardzo interesującą propozycję, ale nie oczekuj materialnych korzyści.

KOZIOROŻEC 22. XII. — 20. I.
Niecie dziwne układy zmniejszą cię do tyłu osób, z którymi do niedawna bardzo dobrze ci się żyło. Ktoś wykorzystuje twoje zaufanie i podstępnie oszuka. Możesz uniknąć pewnych nieporozumień, jeśli umiejętnie wycofasz się z niewygodnej dla ciebie sytuacji. Właściwie nie będzie tu chodzić o coś poważnego, ale jednak będzie ci przykro. Za to w pracy otrzymasz satysfakcję.

WODNIK 21. I. — 18. II.

W tym tygodniu sporo spraw czekać będzie na twoją decyzję i kilka ważnych problemów do rozwiązania. Postępuj zdecydowanie, lecz po głębszym namyśle. Przyjaciele mogą na ciebie liczyć, ale ty nie ufaj zbyt łatwo ludziom, bo możesz się zawieść. Wiele radości przyniesie ci realizacja twego pomysłu, który okaże się bardzo dobry i umożliwi ci przebrnięcie przez trudności. Korzystnie dla ciebie załatwi pewna ważna sprawa, jednakże, trzeba działać nieco dyplomatycznie.

RYBY 19. II. — 20. III.

Postawisz na swoim, ale zrazisz do siebie ludzi, którzy ci będą kiedyś bardzo potrzebni. Nie obrażaj nikogo, a nikt nie będzie miał do ciebie pretensji. Nie pozwalaj sobie także na żadne intrygi, aby nie nógorszyć swojej sytuacji. Łeż ci się będzie żyło pod koniec tygodnia.



Na Zjeździe odznaczono srebrnymi odznakami PTTK kilkunastu działaczy. M. in. za aktywną pracę społeczną otrzymali je od lewej Alfons Bieras, Józef Gąsior i Stanisław Wilk...

Foto: L. Hałatek



Niezbędnym dodatkiem poprawiającym samopoczucie każdej z Pań podczas świątecznego spaceru

JEST GALANTERIA ZE SKLEPÓW WPTO ZABRZE

Wszelkiego rodzaju bluzki, apaszki, pończochy i in. tak potrzebne kobiecie drobiazgi na będziesz jeszcze dziś udając się do sklepów WPTO Zabrze:

„DOM ODZIEŻOWY” Ruda Śl. — Nowy Bytom, ul. Niedurnego 38

„DZIEWIARSTWO” Ruda Śl. — Wirek, ul. Dąbrowskiego 17

„TEKSTYLIA” Ruda Śl. — Wirek, ul. Sienkiewicza 18

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW I RÓWNIEM PRZYJEMNYCH ŚWIAT!

AR „Reklama” Katowice

84kr

CHORZOWSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO — C H O R Z O W,
ul. Cmentarna 24

POSZUKUJĄ DO PROWADZENIA KOLONII DLA DZIECI W WIEŁOWSI, POW. GLIWICE

- ★ kierownika
- ★ wychowawców
- ★ kucharki oraz personel pomocniczy do kuchni.

Warunki płacy do omówienia na miejscu.

87kr

WARSZTATY SZKOLENIOWO-PRODUKCYJNE PRZY ZAKŁADZIE REHABILITACJI I SZKOLENIA INWALIDÓW WZROKOWYCH

w Chorzowie ul. Bolojanisa 22

zatrudnią natychmiast:

GŁÓWNEGO TECHNOLOGA — wykształcenie średnie techniczne, specjalność obróbka wiotrowa metali i kulkuletnia praktyka w tym zakresie.

92kr

- MAGAZYNIERA
- 2 BUFETOWE
- KIEROWNICZKE PIETER
- ST. REFERENTA ADMINISTRACYJNEGO
- 2 KUCHMISTRZÓW
- 4 KELNERÓW
- 2 PRACZKI
- 3 SPRZĄTACZKI
- ZMYWACZKE
- ROBOTNIKA

przyjmie natychmiast

„DOM TURYSTY” PTTK W WPKIW CHORZÓW

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, pokój B-4.

88kr

Z ZADOWOLENIEM

Mieszkańcy Chorzowa Batorego z rosnącym zainteresowaniem śledzą budowę obwodnicy pomiędzy ul. Szpitalną a ul. St. Batorego. Budowa tak szybko postępuje naprzód, że jej oddania do ruchu należy się spodziewać jeszcze przed tegorocznym Świętem Pracy.

Emilia Korn z Siemianowic poinformowała nas, że już od przeszło dziesięciu miesięcy nie musi martwić się o opierunek. Jest to zasługa jej dwóch młodych sąsiadek, które przy każdym własnym domowym praniu, piorą także pościel i bieliznę schorzałej rencistki, a przy większych własnych porządkach domowych nie zapominają też o jej mieszkaniu. Prosiła nas pani Emilia, aby owe młode mężatki pochwalić, stawiając im za wzór. Niestety, zapomnieliśmy podać nam nazwiska swych uprzejmych i uczynnych sąsiadek, a nawet swój adres. Mimo to pochwalamy!

Na ulicach naszych

Nasi czytelnicy spostrzegli...

miast zaczyna znów królować rower i to szczególnie rower młodzieżowy. Z przyjemnością stwierdzamy, że młodzi rowerzyści są na ogół zdyscyplinowani, co jest niewątpliwie zasługą specjalnych szkoleń, przeprowadzanych przez służbę ruchu drogowego, a warunkujących przynajmniej karty rowerowej.

Z ŻALEM

W Świętochłowicach wokół „Skałki” wałęsa się wieczorami grupa 15 — 16 letnich łobuzów, którzy przytębiają się do spacerujących tam par, prowokując wulgarnymi słowami i jeszcze bardziej plugawymi przyspiewkami. Każdy, kto ośmieli się zaprotestować przeciwko temu naraża się na nierówną biatykę.

Coraz więcej mi-

łośników zwierząt odwiedza nasze ZOO. Niestety, nie wszyscy potrafią zachować się tam odpowiednio. W ub. niedzielę byliśmy świadkami jak pewien młody tata, gwoili rozradowania swej córeczki, podał młodej małpce mocno rozżutą gumę i wielce z siebie zadowolony przglądał się, jak zwierzątko denerwowało się i bezskutecznie usiłowało pozbyć się tej przykłej masy. Mądry by tego nie zrobił.

Świętochłowickie mamy żalą się, że w parku miejskim, na placach zabaw wraz z ich dziećmi bawią się liczne, luzno biegające pieski. Nawet jeśli większość z nich jest bardzo łagodna, to jednak, zanieczyszczają piaskownice, liżą dzieci po rękach i twarzy. A więc, na prośbę matek apelujemy do właścicieli piesków: trzymajcie swych czworonożnych przyjaciół na smyczy także w parkach!

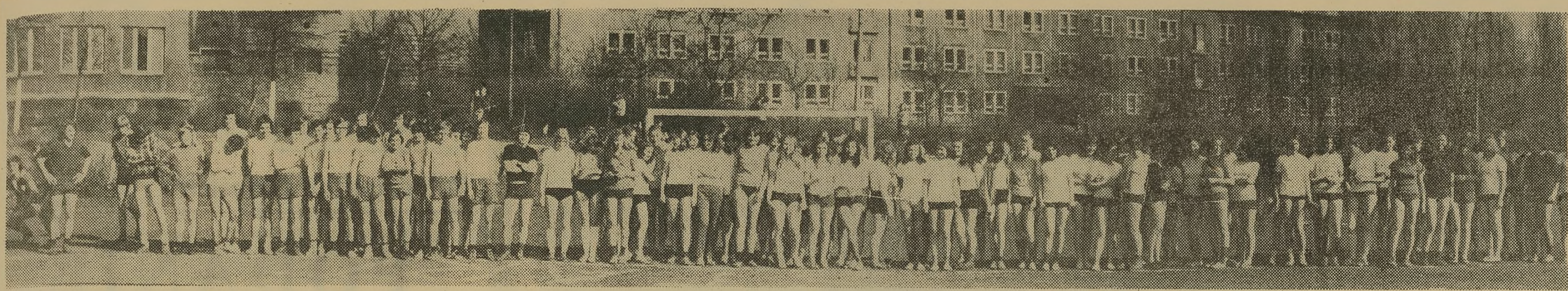
ZE ZDZIWIENIEM

18-letnia Irena Z. z Siemianowic siedziała z książką w ręku na ławce w siemianowickim parku, kiedy nagle rozpetala się nad nią „wróblowa burza”. Kilkanaście ptaków kotłowało się we wrzaskliwej bójce tak nisko nad jej głową, że jeden z nich zaplątał się w gęstych rozpuszczonych włosach dziewczyny. Z tej niecodziennej pułapki udało się uwolnić wróbelka dopiero przy pomocy paru osób, które były świadkami tego zdarzenia.

Na szosie łączącej Kochłowice z Panewnikami wpadł do przydrożnego rowu samotny człowiek. „Trabant” prowadzony przez młodą mieszkankę Rudy Śl. Powodem był przebiegający przez jezdnię zając. Prowadząca wóz — choć ani jej, ani siedzącego obok koleżance — nic się nie stało.

doznała tak silnego szoku, że po zahamowaniu wozu zemdląła. Dopiero na pogotowiu ratunkowym niefortunna automobilistka wyznała, że 5 dni przed tym wyczytała w horoskopie, iż grozi jej tragiczny wypadek.

Mieszkańców jednego z domków jednorodzinnych przy ul. St. Batorego w Chorzowie obudziły w nocy z soboty na niedzielę dziwne jęki rozlegające się z całym domu. Dopiero nad ranem udało się zlokalizować te odgłosy: w sypialni kominowym domu siedziały dwa struchlałe ze strachu koty. Gdy je statam wydobyto okazało się, iż futra mają tak zabrudzone, iż trzeba je było najpierw wykapać. Koty dały się umyć w dobrane ciepłej wodzie z domieszką brzożowego szamponu, potem owinięte ręcznikami wyspały się pod pierzynką pod czujną opieką gospodarzy, którym bardzo przypadły do serca. Nazajutrz jednak jeden z kotów opuścił gościnny dom, a drugi pozostał.



Młodzież Technikum Górniczego w Chorzowie na linii startu do wiosennych biegów przełajowych.

Turyści kop. „Siemianowice” podsumowali swoją działalność

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie sprawozdawcze - wyborec Koła PTTK Nr 2 przy kop. „Siemianowice”. Koło to należy do największych w naszym województwie, a nawet w kraju i zrzesza 862 członków.

Bardzo prężnie działający Zarząd Koła zorganizował w ubiegłej kadencji, tj. w latach 1972-1973, 370 wycieczek dla zalogi oraz 15 imprez turystyki kwalifikowanej. Zorganizowano również wycieczki zagraniczne do NRD, CSRS oraz na Węgry, w których udział wzięło 1100 pracowników kop. „Siemianowice” razem ze swymi rodzinami.

Dużą popularnością cieszy się wypożyczalnia sprzętu turystycznego, która dzięki wydanej pomocy dyrekcji kopalni corocznie powiększa swój inwentarz. Z wypożyczalni skorzystało w ostatnich dwóch latach 1177 osób. W skład koła wchodzi następujące sekcje: Organizatorów Turystyki, Turystyki Górskiej, Narciarskiej, Pieszej, Motorowej oraz sekcja Strażników Ochrony Przyrody.

Członkowie koła w czynnie społecznym wybudowali własny Klub zlokalizowany w piwnicach Domu Kultury i utrzymany w stylu gotyckim. W swych zamierzeniach koło ma organizację 30 wycieczek popularnych oraz 30 rajdów i 37 imprez o charakterze turystycznym. Na zakończenie zebrania wybrano skład nowego zarządu, do którego weszli kol. kol. Jan Mokrus, Rudolf Dybus, Gertruda Pyka, Stefania Kandzia, Lidia Mokrus, Jan Cierpiot, Zdzisław Ziomek, Eryk Złodziński, Zygmunt Kaczmarczyk, Józef Bak, Jerzy Janke, Franciszek Kudła, Franciszek Włoka oraz Zyta Gebel, Helena Galus i Krzysztof Reznar.

(K. Wojtczyk)

Z II Igrzysk Młodzieży w Rudzie Śląskiej

NIE MA odpoczynku na II Igrzyskach Młodzieży, ani dla organizatorów, ani dla uczestników. Impreza goni imprezę. Eliminacje i finały. Nie ma czasu na wytchnienie. Machina organizacyjna pracuje jednak bez zarzutu. Poziom organizacyjny Igrzysk wysoki. Koordynator wszelkich poczyną, Jan Czaja, ma pełne ręce roboty.

Tydzień sportowych zmagani doprowadził do ostatecznych rozstrzygnięć w konkurencji piłki siatkowej dziewcząt szkół podstawowych oraz biegów przełajowych. W siatkówce najlepsze okazały się dziewczęta z SP-8. Następne miejsca zajęły SP-5 i SP-26.

Biegi przełajowe rozegrane na pięknej trasie w iście „lipowym” słońcu zgromadziły na starcie 573 uczestników, z których aż 421 ukończyło konkurencję. Zebrana wzdłuż trasy publiczność gorąco dopingowała walczących zawodników.

SZKOŁY PODSTAWOWE

Dziewczęta — 500 m: 1. Brygi-

da Brzęczek SP-41, 2. Dorota Terdzyla SP-7, 3. Jolanta Dubiel SP-27. 700 m dziewczęta: 1. Grażyna Siedlik SP-9, 2. Barbara Otrza sek SP-10, 3. Brygida Wyrwoł SP-15.

Chłopcy — 800 m: 1. Stefan Piątek SP-22, 2. Paweł Buszman SP-26, 3. Roman Burgiel SP-7. 1000 m: Tadeusz Maksym SP-23. 2. Czesław Jońda SP-8, 3. Bogdan Wiśniewski SP-28.

SZKOŁY ŚREDNIE

Dziewczęta — 800 m: 1. Alicja Waniek ZSZ nr 2, 2. Hildegarda Bekiesz I LO, 3. Urszula Misiak I LO.

Chłopcy — 2000 m: 1. Stanisław Świerczewski ZSG „Nowy Wirek”, 2. Eugeniusz Stasiak SP-8, 3. Krzysztof Kłosowski ZSG „Bielszowice”.

Drużynowo konkurencję biegów przełajowych w ramach II Igrzysk wygrały dziewczęta z SP-9 oraz chłopcy z SP-8.

Wśród szkół średnich triumf odnieśli dziewczęta i chłopcy I LO. (kwit)

Piłka nożna

Udany start siemianowickich drużyn

Udanie zadebiutowały w rozgrywkach mistrzowskich piłki nożnej rundy wiosennej drużyny z terenu Siemianowice.

Liga okręgowa

HKS SIEMIANOWICZANKA — HUSAR BĘDZIN 3:0 (1:0)

Goście z Siemianowic posiadali na boisku w Będzinie zdecydowaną przewagę, co udokumentowali zdobyciem 3 bramek. Jest to tylko skromny zysk za bardzo dobrą grę drużyny siemianowickiej. W zespole Siemianowiczanki na specjalne wyróżnienie zasłużyli Boba, Palczewski, Gluck oraz Wiesław Kandzia. Bramki zdobyli: Twardoch, Kandzia oraz Gluck.

W najbliższą niedzielę na boisku Siemianowiczanki o godz. 11.00 dojdzie do spotkania z liderem

AKS Chorzów.

GÓRNIK SIEMIANOWICE — GRUNWALD HALEMBA 3:1 (0:0)

Górnicy dobrze przygotowani do sezonu dali się wybiegać zawodnikom z Halemby, którzy posiadali przewagę w I połowie. Po zmianie stron Górnik ruszył do zdecydowanej ofensywy, zdobywając bramki ze strzałów Białasa, Włodarka i Jajzi. W przedmecz juniorzy Górnika wygrali 3:0 (2:0).

JEDNOŚĆ MICHAŁKOWICE — SKRA CZĘSTOCHOWA 1:0 (0:0)

Na boisku Jedności spotkały się dwie drużyny zagrożone spadkiem z ligi. Mecz miał więc niezwykle zacięty charakter i był bardzo wyrównany, lecz zwycięstwo Jedności było jak najbardziej zasłużone. Bramkę po centrze Świeruka zdobył Brzytwa. W przedmecz juniorów wygrali juniorzy Skry 1:0 (0:0).

(woj)

Miejskie Sztafetowe Biegi Przełajowe

DOROCZNYM zwyczajem, w celu propagowania masowej kultury fizycznej oraz wyłonienia najlepszych sztafet szkolnych na zawody wojewódzkie, Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz zarząd sekcji lekkoatletycznej AKS i ZM SZS organizują miejskie sztafetowe biegi przełajowe. Odbędzie się one w przyszłą środę 10 kwietnia na terenie Ośrodka Harcerskiego Woj. Parku Kultury i Wypoczynku. Początek zawodów o godz. 15.

W przełajowych biegach sztafetowych biorą udział uczennice i uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych w trzech grupach wiekowych. Zgłoszenia imienne sztafet, oddzielnie dla poszczególnych grup i potwierdzone przez lekarza, przysyła MKKFiT do soboty 6 kwietnia br. Do zgłoszeń należy również dołączyć sprawozdanie z uprzed-

nio już przeprowadzonych zawodów szkolnych.

Nagrodami dla zwycięzców będą komplety sprzętu sportowego. Za I miejsce wartości 3000 złotych, za II — 2000 zł, a za III m — za 1000 zł.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Chorzowie - Batorem szkolne biegi przełajowe z udziałem 250 dziewcząt i chłopców Technikum Górniczego, a oto nazwiska startujących, którzy w swoich grupach uplasowali się na pierwszych trzech miejscach.

Dziewczęta: 600 m — Regina Cofalkowska, Gizela Broda i Brygida Wróbel; 700 m — Jadwiga Talaśka, Barbara Kryga i Halina Majda. Chłopcy: 1000 — Eugeniusz Nowak, Roman Niezgoda i Bolesław Globisz; 1500 m — Henryk Muszyński, Zbigniew Kończyk i Antoni Sopata; 2000 m — Ludwik Pawełczyk, Zbigniew Ociepa i Andrzej Swadźba. (kb)



Po zawodach najlepsi zawodnicy wraz ze swym trenerem i nauczycielem w Ryszardem Mateusiakiem pozują do pamiątkowego zdjęcia. Są to Monika Wotka, Brygida Wróbel i Renata Wróbel oraz Ludwik Pawełczyk, Henryk Muszyński i Eugeniusz Nowak. Fot. L. Kauczyński

A jak będzie w niedzielę z Górnikiem?

PRAWDZIWI festiwal strzelecki urządzili sobie piłkarze Ruchu Chorzów w niedzielny mecz z Pogonią Szczecin. Aż pięciokrotnie przyszło bramkarzowi gości Postarczakowi wyjmować piłkę z siatki. Strzelcami goli byli dwaj panowie B — Benigier i Bula oraz trzykrotnie świetnie usposobiony Joachim Marks. Wysokie i bezapelacyjne zwycięstwo chorzowian umocniło ich pozycję na fotelu lidera.

W nadchodzącą niedzielę 7 kwietnia czeka podopiecznych trenera Vicana znacznie trudniejszy egzamin — pojedynek z wielokrotnym mistrzem Polski Górnikiem Zabrze, którego forma z tygodnia na tydzień zwyknie. Ten niezwykle ciekawie zapowiadający się mecz rozpocznie się na stadionie przy ulicy Cichej o godz. 18.

Fot. B. Płaczek



KATOWICKIE ZAKŁADY METALOWE „DOMGOS W RUDZIE ŚLĄSKIEJ 5, ul. Katowicka 166

zatrudnią na korzystnych warunkach:

- REWIDENTA/TKF ZAKŁADOWEGO/A
- TECHNOLOGÓW BRANŻY METALOWEJ

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja w Rudzie Śląskiej 5, ul. Katowicka 166.

91kr

Goniec
GÓRNOŚLĄSKI

Klaudiusz Baston, Mieczysław Dziaczek, Lesław Kauczyński (fotoreporter), Marian T. Sawicz, Marian Urban, Teresa Wójcicka. WYDAWCA — RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe Młyńska 1, 40-098 Katowice. — DRUK — RSW „Prasa — Książka — Ruch” Prasowe Zakłady Graficzne Liebknechta 22, 40-083 Katowice. Ogłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 9-16. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Cena prenumeraty krajowej: rocznie 78 zł. Półrocznie: 39 zł, kwartalnie: 19,50 zł. Prenumeraty przyjmowane są do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują Urzędy Pocztowe oraz listonosze. Wszystkie instytucje państwowe, społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem Oddziałów Delegatur RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Pozostałe — mające siedzibę na wsi, lub w innych miejscowościach, w których nie ma Oddziałów i Delegatur zamawiają prenumeratę za pośrednictwem Urzędów Pocztowych. Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych ul. Wronia 23 00-840 Warszawa. Konto PKO Nr 1-6-100024. Cena prenumeraty dla zagranicy jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 %. Nr indeksu 36068. Nr zam. 1279/74 H-14



Szkolny turniej piłkarski

Szkolny Klub Sportowy przy I Liceum Ogólnokształcącym w Chorzowie przeprowadził ostatnio turniej piłki ręcznej dziewcząt i chłopców. W końcowej klasyfikacji zwyciężyły uczennice II LO im. Stefana Batorego przed IV LO im. M. Skłodowskiej i I LO im. J. Słowackiego. W kategorii chłopców triumfowała drużyna Technikum Górniczego. Na drugiej i trzeciej nozycji uplasowały się reprezentacje Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 oraz Szkoły Podstawowej nr 21.

Przy okazji informujemy, że SKS przy Liceum im. J. Słowackiego urządził w marcu uroczysty apel olimpijski, zapraszając na spotkanie z młodzieżą tej szkoły znanego olimpijczyka, mistrza 10-boju Ryszarda Skowronka. (kb)

WARTA GORZÓW przeciwnikiem piłkarz Azotów

W najbliższą sobotę i niedzielę 6 i 7 kwietnia odbędą się zawody piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo II ligi pomiędzy zespołami Azotów Chorzów i Wartą Gorzów Wielkopolski. Obydwa pojedynki rozegrane zostaną w hali sportowej GKS Szombierki w Bytomiu a rozpoczną się o godzinie 18 w sobotę oraz o godzinie 9.30 w niedzielę. (kb)

W Michałkowicach

Ogólnopolskie zawody klasy mistrzowskiej

Sekcja Gimnastyki Sportowej Wojewódzkiej Federacji Sportu informuje, że Mistrzostwa Polski mężczyzn, juniorów i młodzików klasy I i II odbędą się w dniach od 5 do 7 kwietnia w hali zborni-widowskiej w Michałkowicach.

Program zawodów przewiduje w piątek od godziny 15-17 próbę przyrządów dla zawodników klasy II, zaś od 17-19 dla gimnastyków klasy I. W sobotę i niedzielę zawody rozpoczynają się od godziny 10.

W mistrzostwach startować będą reprezentanci 15 klubów z woj. bydgoskiego, poznańskiego, warszawskiego, krakowskiego, wrocławskiego, szczecińskiego i katowickiego. Z naszego województwa, obok zawodników KG Radlin i Startu Bielsko, w mistrzostwach wezmą również udział gimnastyści Azotów Chorzów oraz Slavii Ruda Śl. (kb)

W Świętochłowicach

Miejski Turniej Pingpongowy

Dla miłośników tenisa stołowego mamy radosną wiadomość. Oto MKKFiT w Świętochłowicach postanowił zorganizować Miejski Turniej dla „czarodziejów” celuloidowej piłeczki.

Każdy kto posiada umiejętność posługiwania się pingpongową raketką powinien zgłosić swój akces w MKKFiT. Termin zgłoszeń upływa z dniem 6. IV. 74 r.

Radzimy się pospieszyć.

(Kwit)

ciekawe • wesołe • przyjemne • pożyteczne • na czasie

TO BYŁ ŻART

W ostatnim numerze „Gońca” zgodnie z „prima-aprilisową” tradycją, zamieściliśmy kilka wymyślonych informacji. Dotyczyły one wystawy grzybów ozdobnych, naboru modelek do Domu Mody „Elegancja”, degustacji w chorzowskim POSTI i pokazów typu „HORROR”.

Oczywiście, żadna z wyżej wymienionych imprez nie odbyła się, a zamieszczone wiadomości były tylko żartem z naszej strony.

Przepraszamy naszych Czytelników i apelując do ich poczucia humoru sądzymy, że nam wybaczą te dowcipy „aprilisowe”.



Stylowe, przytulne wnętrze wyremontowanego klubu „Skarbnik” stanie się zapewne ulubionym miejscem spotkań siemianowickiej młodzieży.

Mikołaj Jelin

Włodzimierz Kaszajew

PODANIE

DO naczelnika wydziału milicji od ślusarza Jeżowskiego. Szanowny panie naczelniku! Chcę opisać panu wszystko tak, jak było. Dnia czwartego bieżącego miesiąca po pracy odciągnął mnie na bok majster Lewczenko i pyta:

- Chcesz zarobić?
- Oczywiście — powiedziałem — że chcę. A on do mnie: — Tylko nikomu ani mru-mru

Odpowiedziałem mu, że ja nie z takich co to „mru-mru”! Wtedy on wziął mnie pod rękę, zaprowadził pod najdalszą ścianę hali i zaszeptał:

- Widzisz tamte worki?
- Widzę — odpowiedziałem.

— Jak się ściemni, trzeba je wynieść z hali i zaciągnąć pod płot. Tam w samym kącie są dwie deski wylamane. No więc, trzeba te worki przez tę dziurę przełożyć na drugą stronę. I żeby nikt nie widział...

— Ale potem? — pytam.

— Potem — oświadcza mi — nie twoja głowa. Tam już będzie czekał samochód. Ty tylko zaraz te worki na niego załadujesz i koniec.

Ja, jasna sprawa, oburzyłem się:

— Jak to „nie moja głowa”? Jako porządny człowiek, chcę wiedzieć, co będę miał z tej „operacji”?

A on mówi:

— Potraktuję to, jako godziny nadliczbowe...

No, niech pan sam osądzi panie naczelniku jaka to lipa! Właśnie tak powiedziałem majstrowi i że na takie coś to ja nie pójdę. Mój honor mi na to nie pozwala. Lepiej, niech mnie przypuści do spółki i ze dwa worki przywiezie mi do domu.

Wtedy zaczął mnie obrażać. Coś w tym sensie, że niby zważywałem — za taką drobną przysługę żądać dwa worki! Powiedział, że to nieuczciwie z mojej strony i że takim postępkem rzucam właśnie cień na swój honor!

Krótko mówiąc, wytargowałem jeden worek. Potem, zgodnie z umową, poczekałem aż się ściemni i przeniosłem pod płot worki, które okazały się bardzo ciężkie. Przełożyłem je przez dziurę w płocie i załadowałem na samochód. Oprócz, rzecz jasna tego jednego, który postanowiłem sam sobie przetransportować do domu. Ale, prawdę mówiąc, gdybym wiedział, co w nich jest, nigdy bym na to nie poszedł. Może pan zapytać o mnie kogokolwiek w fabryce, wszyscy mnie znają i mogą to potwierdzić.

Kiedy wreszcie przywlokłem swój worek do domu i rozwiązałem go, co ukazało się moim oczom? Cały nabitą był po brzeżki różnymi śmieciami, które zostały u nas w fabryce po remoncie!

Pobiegłem oczywiście do Lewczenki i zażądałem wyjaśnień. Majster nic mi nie wyjaśnił, a na odwrót, podziękował mi, że bezinteresownie pomogłem wywieźć z terenu fabryki śmieci, które cały tydzień zagrażały pomieszczeniu. Stróż zachorował i nie miał kto tego zrobić. Każdy, do kogo zwrócił się majster, odmawiał, tłumacząc się brakiem czasu. Jeden miał właśnie próbę w kółku dramatycznym, drugi uczył się w szkole wieczorowej. A śmiecie przecież trzeba było sprzątnąć. Tylko ja jeden zgodziłem się, za co on, majster, udzielił mi pochwały bez wpisaną do akt personalnych. A najwięcej, powiada, jego — starszego człowieka wzruszyło to, że nie chciałem za to godzin nadliczbowych.

Wtedy ja, jako człowiek dobrze wychowany, żadnych imperywności prawić mu nie zacząłem, tylko wróciłem do domu i zasiadłem do pisania.

Proszę was, towarzyszu naczelniku wydziału, o odpowiedź, czy może być uważany za porządnego taki człowiek, jak majster Lewczenko i czy nie pora pociągnąć go do odpowiedzialności za bezprawne metody zarządzania? Proszę wyciągnąć surowe konsekwencje za to, że pozwolił sobie tak źle myśleć o pracującym człowieku, to jest o mnie i za to, że skompromitował moje dobre imię, podsuwając mi worek ze śmieciami.

z poważaniem

W. Jeżewski

tłum. Ryszard Straus

NIEŁATWO byłoby się domyślić, że wszystkie te ciepłe przymiotniki dotyczą... orangutana. Tak przynajmniej charakteryzuje swego podopiecznego mgr Teresa Hese, a nie wypada jej nie wierzyć, skoro jako studentka biologii na UJ specjalizowała się w psychologii zwierząt, małpy czelkowskie zaś darczy szczególnie zainteresowaniem.

Jacek z chorzowskiego ZOO jest zwierzęciem niezwykle cennym, stanowi bowiem jedyny egzemplarz orangutana w Polsce i jeden z niezbyt wielu żyjących w niewoli na świecie. Zdobywcę orangutana jest obecnie ogromnie trudne. Wobec tego, że za przyczyną człowieka stan liczebny tych zwierząt w ostatnim stuleciu bardzo się zmniejszył, licząc żyjących osobników — w stanie dzikim wyłącznie na Sumatrze i Borneo — ocenia się na 2,5 tys.) — wolno sprzedawać i kupować tylko orangutany urodzone w niewoli i to za specjalnym zezwoleniem Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody. Kontrolę nad tym ułatwiają księgi rodowodowe wszystkich orangutanów żyjących w ZOO, prowadzone przez Regionalny Ośrodek Naukowy Yerkes w Atlancie.

Nic więc dziwnego, że wobec takich — najsluszniejszych zresztą ograniczeń Jacek jest dotychczas... kawalerem, chociaż fizycznie i psychicznie dojrzał już do tego, aby założyć rodzinę. Ba, pewne cechy charakterologiczne wskazują nawet, że byłby bardzo dobrym opiekunem! Mgr Hese zaobserwowała to na przykładzie małych szympansov, Czykity i Kubusia, z którymi Jacek dzielił klatkę



(w tej chwili Czykita mieszka już osobno) i w stosunku do których zachowywał się prawie jak ojciec: opiekuńczo obejmował Kubę, nosił Czykity, a kiedy raz dla eksperymentu umieszczono Kubusia na szczycie stojącego na wybiegu drzewa — trzeba było podziwiać, jak ostrożnie i z jaką delikatnością zniósł na dół wrzeszczące ze strachu szympansiatko!

Ogólnie przyjmuje się, że orangutany są mniej inteligentne od szympansov. Z obserwacji mgr Hese (z zastrzeżeniem, że są one jednostkowe) można wysnuć wniosek, iż szympansy istotnie są bardziej byskotliwe i szybciej uczą się pewnych czynności powtarzanych za człowiekiem i szybciej rozwiązują testy. Orangutany natomiast reagują wolniej, za to wykazują większą dociekliwość. Kuba bardzo szybko nauczył się manipulować gałką tranzystorowego radia; Jacek opanował tę czynność później, ale przedtem dokładnie zbadał radioodbiornik: obejmował, obwąchał, polizał. Bardzo ruchliwe, agresywne,

gwałtownie reagujące szympansy, jedząc owoce pluja pestkami, lub też ze złością je rozgryzają. A łagodny, spokojny Jacek dał kiedyś swoim opiekunom okazję do ciekawego spostrzeżenia: po zjedzeniu czeresni ułożył sobie pestki na przedramieniu, równiutko jedna za drugą, po czym pograżył się w kontemplacji tego widoku. Wpadł też na coś, na co nie wpadły szympansy — nauczył się otwierać szyber do tzw. „kotnika”, czyli izolacji, stanowiącej część klatki. Chowa się tam czasami, kiedy chce odpocząć od towarzystwa Kubę, potrafi nawet założyć sobie szyber kawałkiem drewna, żeby się nie męczył częstymi manipulacjami. Bardzo zabawny był widok Jacka na wybiegu w czasie deszczu. Usiadł na gumowej oponie, nad głową zaś przytrzymał sobie... miednicę. Być może guma przypominała mu gniazdo, które orangutan żyjący na wolności buduje sobie z gałęzi, miednica zaś zastąpiła liście, którymi okrywa się w czasie deszczu...

Jacek ma w tej chwili po-



nad 1,5 m wzrostu i ok. 60 kg wagi. Orangutany zajmują drugie miejsce pod względem wielkości po gorylach i dysponują ogromną siłą, której Jacek np. nigdy nie wykorzystuje, ani w stosunku do lokatorów swojej klatki, ani też w stosunku do opiekunów. Jest w chorzowskim ZOO od r. 1965, a to dużo, jeśli wziąć pod uwagę, że dłuższe utrzymanie przy życiu orangutana w niewoli nie jest łatwe. Swoją kondycję zawdzięcza niewątpliwie umiejętnej opiece, w tym także właściwej diecie. Co je? Prawie to samo co my, ze szczególnym uwzględnieniem owoców i jarzyn. A co lubi? Jak wszystkie małpy uwielbia jajka przepiórcze — co jednak wcale nie znaczy, że zwiedzający mają go nimi częstować... (TS)



KRZYŻÓWKA nr 8

POZIOMO: 1. Oświetla scenę, 7. Czerwony owoc na krzaku, 8. Skupisko gwiazd i materii międzygwiezdnej, 10. Wygrana w szachach, 11. Rybi tłuszcz, 13. Nocny dacholaz, 17. Władca emiratu, 18. Do badania głębokości, 20. Czarownik, 21. Korek, 23. Schronienie polityczne, 24. Broń biała — połączone ze sobą pierścienie, 27. Wąwóz, jar, 29. Kraj alpejski, 30. Np. krwi w Londona, 31. Wysokość dźwięku, 32. Odmiana klonu, 33. Uosobienie dumy, 35. Czynniki hamujące, 36. Klótnia, ostre spicie, 38. Kamień szlachetny, telewizor, 40. Ogon lisa, 42. Imię śpiewaczki peruwiańskiej Sumak, 43. Imię królów norweskich.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 6

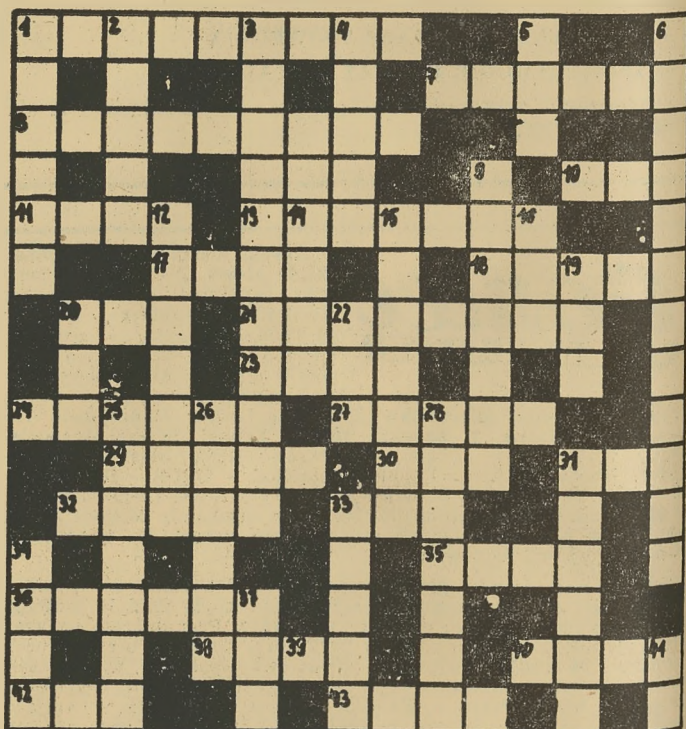
POZIOMO: Prezent. Kramarz. APN. Stopa. Paser. Sąd. Imago. Dania. Seler. Ogarek. Odsiew. Remus. Ofelia. Jantar. Jurta. Anna. Aldan. ONR. Elekt. Inwar. Elf. Amoniak. Alabama.

PIKOWO: Paski. Etola. Era. Taksje. Knedle. Arpad. Arsen. Zorza. Megafon. Góralka. Arsen. Ikebana. Skraj. Lemur. Rosja. Uropek. Taryfa. Afera. Niebo. Łatki. Alina. Dawka. Nerka.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI

prosimy nadsyłać na adres: Redakcja „Gońca Górnośląskiego” 41-500 ul. Nowotki 4c.

POMIEDZY CZYTELNIKÓW, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania w terminie 10-dni-



wym rozlosowane zostaną nagrody książkowe. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki Nr 4 nagrody książkowe wylosowali: Beata Zimna, Świętochłowice Eugeniusz Kaluża Ruda Śl., Gabriela Włoczyńska Chorzów II.